Nr. 181. Środa, 11 Sierpnia 1909. Rok 99.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

| zamiejscowa: | | miejscowa: | |
|---|---|---|---|
| rocznie . . . 32 K. | ćwierćrocznie 8 K. — h. | rocznie . . . 24 K. | ćwierćrocznie . . . 6 K. |
| półrocznie . . . 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h. | półrocznie . . . 12 K. | miesięcznie . . . 2 K. |

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 39 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował praktykanta rachunkowego, Jana Witkowskiego, asystentem rachunkowym.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia b. r. l. XVII 4859/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 31 lipca do 7 sierpnia 1909, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 10 sierpnia.*

### Z sytuacyi.

Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński w rozmowie z redaktorem dziennika *Zeit* zaznaczył, że zaproszenia na konferencyę posełską, mającą się odbyć dnia 17 b. m. rozesłał na wyraźne życzenie wielu posłów, wypowiedziane przy końcu ubiegłej sesyi. Nie jest to jednak formalne zebranie przewodniczących stronnictw. Celem konferencyi jest nieobowiązujące porozumienie się co do sytuacyi parlamentarnej, bez oznaczonego z góry programu. Konferencya nie jest skierowana ani przeciw Rządowi, ani za Rządem, przeto też wszelkie pogłoski o związku tej konferencyi z ewentualną rekonstrukcyą gabinetu są bezpodstawne.

*Alldeutsche Corr.* donosi, że po porozumieniu się Prezesa Koła polskiego dr. Głąbińskiego z prezydentem Izby dr. Pattaiem i PP. Ministrami Weiskirchnerem i Bilińskim kancelarya parlamentarna otrzymała polecenie rozesłania zaproszeń na konferencyę na dzień 17 b. m. na godz. 3 po południu do sali Koła polskiego w parlamencie.

Zaproszeni będą przywódcy wszystkich stronnictw, a więc nawet tych, które brały udział w obstrukcyi, z wyjątkiem tylko socyalnych demokratów. P. Głąbiński miał się atoli wyrazić, że gotów jest osobiście porozumieć się z przewodniczącym partyi socyalno-demokratycznej, dr. Adlerem.

W zaproszeniu powiedziano, że Prezes Koła polskiego zwołuje tę konferencyę na życzenie posłów, wypowiedziane przy końcu ubiegłej sesyi. Celem konferencyi jest nieobowiązujące porozumienie co do sytuacyi politycznej w parlamencie i Sejmach krajowych.

Do *Słowa Polskiego* telegrafują z Wiednia: Prezes Koła Polskiego dr. Głąbiński przybył tu wczoraj z Monachium.

Na pytanie, wystosowane w sprawie charakteru konferencyi, zwołanej na 17 bm., odpowiedział Prezes Koła polskiego, że nie przychodzi z programem z góry opracowanym. „Nie jestem — mówił p. dr. Głąbiński — takim optymistą, abym przypuszczał, że konferencya ta usunie wszelkie trudności, które opanowują sytuacyę. Jeśli jednak przewodniczący stronnictw zjawią się, jeśli nastąpi wymiana zdań, jeśli usposobienie korzystnie się ukształtuje, będę zadowolony, gdyż będzie pewność, że dalsze pertraktacye są możliwe.“

*

W *Polnische Corr.* czytamy: Prawdziwą niespodzianką była wiadomość o zwołaniu konferencyi przywódców stronnictw przez Prezesa Koła polskiego. Komentarze jednak, jakie wywołała ta konferencya, są przeważnie mylne. Przedewszystkiem niema najmniejszej podstawy podejrzenie, jakoby szło tu o akcyę przeciw br. Bienerthowi. Właśnie Prezes Koła polskiego, który w ostatnich rokowaniach z opozycyą czynny brał udział, musiał widzieć się zmuszonym tam nić nawiązać, gdzie została przerwana. Owoż jeśli obecnie dr. Głąbiński zaprasza przywódców stronnictw chętnych do pracy, to kieruje się jedynie poleceniem, danem mu przez Koło polskie, by niczego nie zaniedbał, co mogłoby oddziałać dodatnio na zdolność Izby do pracy.

We wspomnianej konferencyi znajdzie się niezawodnie sposobność po temu, by chętne do pracy stronnictwa nietylko porozumiały się z sobą, lecz także postarały się o nawiązanie porozumienia z Rządem.

Na wszelki sposób nie może być tu mowy o jakiemś działaniu bez Rządu lub przeciwko Rządowi.

*

P. dr. Sylvester ogłasza w *Salzb. Volksblatt* zapatrywania swe na położenie.

Wedle tych wywodów wcale niema w danej chwili mowy o żadnej rekonstrukcyi gabinetu. Co w tej materyi czyta się i słyszy, są to same jedynie kombinacye, czcze fantazye bez konkretnych podstaw. Niema nawet mowy o zastąpieniu dzisiejszego P. Ministra sprawiedliwości którymś z niemieckich parlamentarzystów.

Przedewszystkiem idzie obecnie o to, by nić zerwaną dnia 10 czerwca przez zamknięcie sesyi nawiązać na nowo. Ten właśnie cel ma konferencya, zwołana przez Prezesa Koła polskiego. Rozpatrzy ona stosunki, by powziąć wyobrażenie, czy możliwe będzie wogóle zapewnić parlamentowi możliwość normalnej pracy. Dopiero od wyniku tej konferencyi zależeć będzie, czy można myśleć o rychłem zwołaniu Rady państwa.

Przyszłą sesyę parlamentu czekają bardzo poważne zadania, a wiele zawisło też od porządku w jakim one wejdą pod obrady.

Jeśliby okazało się, że parlament nie może być zwołany na wrzesień, że mianowicie niema widoków spokojnego przebiegu obrad, to Rząd zwoła sesyę prawdopodobnie na czas około połowy, a nawet pod koniec października.

Co do stanowiska partyj niemieckich wolnościowych, to nie uległo ono zmianie pod żadnym względem. Jak przedtem, tak i obecnie gorącem jest ich życzeniem, by parlament mógł pracować. Bynajmniej nie mają też one nic przeciwko ukonstytuowaniu się Sejmu czeskiego, owszem przyłożą do tego chętnie rękę, jeśli odpowiednio ukształtują się stosunki. Cokolwiekbądź zresztą zajdzie, stronnictwa te nie myślą kierować się żadnem uprzedzeniem, gdyż obrona interesów ludu jest dla nich rzeczą większej wagi, aniżeli jałowe spory.

W *Linzer Tagespost* ten sam dr. Sylvester zawiadamia, że konferencya niemieckich posłów wolnościowych odbędzie się dnia 5 września w Linzu, zaznaczając, że obecnie położenie jest zgoła niewyjaśnione i że prawdopodobnie dopiero w drugiej połowie b. m. ułoży się w wyrazistszy obraz.

### Kongres „unionistyczny“ w Welehradzie.

W starożytnem miasteczku na Morawach, Welehradzie, pierwszej stolicy biskupiej apostołów słowiańskich, Cyryla i Metodego, odbywają się corocznie w pierwszą niedzielę sierpnia odpusty na cześć apostołów, które staraniem ks. prałata Stojana, posła do Rady państwa, zaczęły przybierać powoli znamiona obchodów, posiadających większe znaczenie, niż zwykłe odpusty kościelne.

W tym roku, korzystając właśnie z przypadającego w d. 1 sierpnia odpustu Cyryla i Metodego, zorganizowano formalny zjazd

---

23)

**Anatol Krzyżanowski.**

## DZIWAK.

X.

(Dokończenie).

Chciał raz jeszcze gwoli sprawiedliwości, zobaczyć się i rozmówić z Halą. Po południu więc spokojny na pozór pojechał do Bożej Woli, gdzie długą miał z nią rozmowę.

Ale czar prysnął. Śliczne minki i cudna, przez znużenie tańcem przybladła karnacya, nie przysłoniły mu już rzeczywistego znaczenia słów jej. Z długich jej, zalotnych, wymijających i szczerych naprzemian odpowiedzi doszedł do wniosku, iż przyjęła, a raczej uprzedziła jego oświadczyny, bo mama sobie tego życzyła, bracia namawiali, no i ona bardzo przecież lubi wujaszka. Bardzo, bardzo lubi!... Przytem nazywają ją wszyscy w domu wujenką. To przecież takie zabawne i tak ją z początku bawiło, że sama siebie przez szacunek całowała w rękę.

— Nie wierzysz, opiekunie, — trzepała żywo, nieświadoma celu, w jakim ją pyta, a rozbawiona jeszcze wczorajszym balem, — jak cię kocham, co rano całowałam się w rękę i mówiłam:

— Dzień dobry, wujenci!

— Od chwili zaś naszych... naszych zaręczyn, odkąd mam ten śliczny pierścień z brylantem, wieczorem po kolacyi całowałam się w obie ręce, wołając:

— Dobranoc, wujanci! Dobranoc, wujowi! — Chłopcy kulali się od śmiechu. Nawet mama nie mogła utrzymać powagi.

A spostrzegłszy, że może go zraniła pustemi słowami, pospieszyła złe naprawić.

— Zresztą wiem, że wszyscy mi zazdroszczą. Jeszcze wczoraj w Olchowej panowie mówili, że po ślubie będę mogła urządzać w Grudowie co tydzień wieczorki tańcujące.

Rozbawiona, odurzona wczorajszem powodzeniem i komplementami, zatraciła chwilowo całą swą ujmującą dobroć, całą intuicyę i delikatność uczuć. Każde jej słowo było świadectwem własnego ubóstwa duchowego oraz kroplą trucizny, rzucaną do serca mężczyzny.

Grudowski miał tego dosyć. Powstał i pożegnał ją, radząc dłuższy, a wczesny po balu spoczynek.

Nazajutrz dwa listy, zwiastuny złej wieści, przyszły do Bożej Woli.

W pierwszym serdecznym i wylanym, pełnym ojcowskiego uczucia i szczerej o szczęście jej troski, Grudowski zwracał Hali słowo, które ją miało związać na życie całe.

Drugim tłumaczył się jej matce z przyczyn powyższego czynu.

— „Zapomnieliśmy oboje droga Jadwisiu, — pisał — iż nie należy łączyć świtu dnia z jego zachodem, bo każdy z nich ma własną drogę, którą według praw natury niezłomnie iść musi. W tem moja i twoja wina... Byłbym niesumienny, zabierając dla swego zachodu świt życia twego dziecka. Gdy wszakże z jednej strony wrosło mi ono tak głęboko w serce, że marzeń o niem nieprędko zapomnieć potrafię, gdy z drugiej mniemam, że przez sam krótkotrwały, lecz poważny projekt wspólnej przyszłości, zaciągnąłem względem Hali doniosłe obowiązki, próbuję więc zadość uczynić im według możności. A że pragnę, aby ta, która chciała opromienić mi obecnością swą smutny schyłek męskiego wieku, aby kobieta, która miała nosić moje nazwisko, nie zaznała nigdy biedy, braku lub upokorzeń i goryczy z walki o chleb wynikłych, pozwalam sobie przeto zapewnić córce twojej załączonym tu dokumentami zupełną niezależność majątkową. Czynię to w nadziei, iż przechodząc w warunkach tych szczęśliwa przez życie, zachowa o mnie serdeczną, a życzliwą pamięć.“

Tu następowały tytuły papierów wartościowych, dochodzące do sumy 100.000 rubli, jakie Grudowski polecił adwokatowi swemu złożyć natychmiast w banku na imię panny Heleny Domirskiej, do rozporządzenia jej z dniem dojścia do pełnoletności. Stosowny akt darowizny, wraz z kwitem depozytowym banku, miały zostać przesłane na ręce jej matki bezzwłocznie po dopełnieniu formalności prawnych.

— Królewski dar — myślała pani Jadwiga. — Znać szlachetną dumę Grudowskiego. Jak to ładnie powiedziane: kobieta, która miała nosić jego nazwisko, nie może zaznać: biedy, braku, lub goryczy i upokorzeń z walki o chleb wynikłych.

Po licach jej dwie łzy się stoczyły. Jej przy powikłanych interesach snać upokorzenia obce nie były.

. . . . . . . . . . . . . . . . .

Na wieść o zerwaniu małżeństwa i hojnem zarazem wyposażeniu przez Grudowskiego pupilki jego i niedoszłej żony, w okolicy padło po raz pierwszy słowo „dziwak“, które następnie przyrosło na zawsze do jego osoby.

Dziwak zaś, nie uchylając się od obowiązków i służby obywatelskiej, zamknął się jednak w pustym swym dworze i pracował skrzętnie do ostatka sił, dla zarównania szczerby, uczynionej w fortunie i zaokrąglenia jej możliwego.

Poczem zdumiał i zgorszył świat więcej jeszcze.

Porobiwszy bowiem hojne legaty na rzecz tylko ubogich sukcesorów swych, tak, by im ułatwić pracę i umożliwić spokojne, uczciwe życie, cały majątek: ziemię, lasy i inwentarze, rozdzielił za życia między włościan, zamieszkałych w swych dobrach. Młyny, cegielnie i inne zakłady przemysłowe uczynił własnością ich współdzielczą, zastrzegając sobie dożywotni nadzór nad tą częścią wzorowej, urządzonej przez siebie gminy. Kapitałami wyposażył założone dla mieszkańców jej: szkoły, zawodowe i ogólnokształcące, szpital i ochrony. Sobie zostawił tylko skromną rentę, ogród i dwór z pamiątkami, które po śmierci jego miały przejść na własność dalekich krewnych, noszących to samo nazwisko.

— To depozyt rodzinny, przechodzący z pokolenia w pokolenie, a przywiązany do naszego imienia. Nie mam prawa rozporządzać nim samowolnie.

— Inaczej przeznaczyłbyś go, radca, na ubranie ścian w szkołach grudowskich, lub rozdał włościanom — żartowano.

— Zapewne, zapewne — przyznawał, pochylony dziś, sędziwy pan Stanisław Grudowski. — Sto lat temu pokazał nam już Staszic jak należy w kraj nasz, przeżyty i bezsilny, tchnąć nowe siły, nowego ducha narodowego. Nie umieliśmy. Demokratyzm na ustach, szlachecka buta i warcholstwo w sercu. Ja, moją wzorową, a nawskróś narodową polską gminę demokratyczną, oparłem na tak silnych prawnych podstawach, że mi jej nawet w sto lat po mojej śmierci żaden „nowy kurs“ nie zwichnie.

„Dziwak!“ — szeptano.

Gdy „dziwak“ zamknął oczy, w rozległych dobrach grudowskich ludność cała nosiła po nim żałobę.

KONIEC.

„unionistyczny“, który trwał przez trzy dni: dnia 31 lipca, 1 i 2 sierpnia.

Kongres obradował pod przewodnictwem ks. Metropolity Szeptyckiego; udział w kongresie wzięli przedstawiciele Kuryi rzymskiej, zakony jezuickie, księża katoliccy i księża wyznania grecko-wschodniego ze wszystkich państw Europy.

Wszystkie wydziały teologiczne Uniwersytetów austryackich przysłały także swoich delegatów, nadto przybyli do Welehradu teologowie z Rzymu, Francyi, Carogrodu; z Polaków prof. dr. Zdziechowski z Krakowa, kilku południowych Słowian: z Chorwacyi, Bośnii, Bułgaryi. Z Petersburga przybył członek Dumy, prof. Sipiagin z synem, który studyuje teologię w Rzymie, prof. Jacymirskij i kilku innych Rossyan, również kapelan ambasady rossyjskiej w Berlinie, protojerej Malcew, a z Galicyi — oprócz ks. Metropolity — jeszcze 13 zakonnych i świeckich duchownych.

Celem obrad kongresu była kwestya połączenia Kościoła wschodniego z katolickim pod zwierzchnictwem Papieża rzymskiego, jako Głowy widomej całego chrześciaństwa. Podobno wszyscy duchowni obrządku grecko-wschodniego, biorący udział w kongresie, wykazali dużo zapału dla idei połączenia w jedną całość Kościołów: wschodniego i zachodniego, i urzeczywistnienia w ten sposób słów Ewangelii: „A będzie jeden pasterz i jedna owczarnia“.

Obrady toczyły się bardzo zgodnie, kongres rozpatrzył rytuały obu obrządków i nie znalazł zasadniczych przeszkód do połączenia się Kościołów.

Kongres został podzielony na cztery sekcye: wschodnią, zachodnią, teoretyczną i praktyczną. Tezy, uchwalone w poszczególnych sekcyach, były następnie poddane pod uchwałę pełnego kongresu.

W niedzielę ks. Metropolita Szeptycki odprawił dla wszystkich członków kongresu Mszę św. w języku starosłowiańskim, ale według rytuału rzymskiego i zamienił z księżmi obrządku grecko-wschodniego symboliczny „uścisk braterski“ i „pocałunek“. Podczas Mszy św. śpiewał świetnie wyćwiczony chór alumnów czeskich z Ołomuńca.

W poniedziałek zamknął obrady kongresu ks. Metropolita Szeptycki mową, w której streścił wszystkie okoliczności, przemawiające za zjednoczeniem wschodnich Kościołów z powszechnym katolickim rzymskim pod zwierzchnictwem Papieża rzymskiego.

Obrady toczyły się w różnych językach słowiańskich, — lecz przeważnie w języku łacińskim.

# Wrażenia z wystawy
## w Częstochowie.

Witam was mili czytelnicy tym razem ze stron odległych bardzo od starej stolicy nadsekwańskiej. Wczasy letnie rzuciły mię w zakątek wsi polskiej, pozwalając zadowolić stronę sentymentu, jaką każdy z nas posiada dla stron ojczystych. Pozwólcie zatem, że dziś zajrzę wraz z wami do cichej zazwyczaj Częstochowy, której życie tak różne od gwaru bulwarowego Paryża.

Dzisiaj jednak i tutaj życie wre niezwykle silnem tętnem. Dzień to 5 sierpnia, godzina 9 rano. Właśnie pociąg, przybyły od strony Warszawy, wyrzucił sporą gromadkę podróżnych. Stroje ich świąteczne, miny uroczyste. Przed stacyą również gwarno, ścisk niebywały, dobijanie się o dorożki, najczęściej, kto nie zamówił ich wcześniej, bezskuteczne. Wśród dorożek, również objawiających świąteczny nastrój — tak ceną swą jak i wyglądem (błoto wiosenne starannie z nich zmyte) — wprawne oko dostrzega charakterystyczne zaprzęgi ze wsi. Są więc ciężkie, staroświeckie powozy, leciutkie krakowskie bryczuszki, lub też bardziej nowoczesne, eleganckie kabryolety. Ekwipaże te, wysłane snać wcześniej, oczekują teraz swych prawych panów i dziedziców.

W aleach również ludno. Klekoczą po bokach dorożki, środkiem zaś podążają na Jasną Górę pieszo gromadki bardziej demokratycznie usposobione, lub mniej życiowo uprzywilejowane. Uroczystem nabożeństwem o 10 zrana postanowiono rozpocząć pierwszy dzień wystawy.

Nieco później tłum zebrany przed Jasnogórskim klasztorem wyczekuje sygnału udania się na plac wystawowy. Toczą się żywe rozmowy, co krok słychać powitania — snać przybysze to z jednych mniej więcej okolic, wspólnie sobie znajomi. Sumiaste wąsiska, długie cienkie, garbate nosy, gęste czupryny, szczególnie piękne u starszej generacyi — gdy siwe, — wszystko to nadaje zebranym pewną wspólną cechę, wyróżniając od bardziej bezbarwnego, skosmopolityzowanego tłumu miasta. Istotnie przeważają tu ziemianie, bądź komitetowi, bądź delegaci przeróżnych Kółek rolniczych i Towarzystw; to kasta ludzi, na których zżycie się z ziemią rodzimą wycisnęło niejako wspólne piętno.

Lecz oto brama tryumfalna, wiodąca na plac wystawowy. Tłum zwiększa się, staje się bardziej różnorodnym — przybywa miasto.

Nużąca chwila wyczekiwania — brak głównych osób. Słychać szmer... Otóż i oni: „książę“, „miejsca dla księstwa“ — to Stefan ks. Lubomirski nadchodzi z żoną. Przez tłum przechodzi jakaś iskra elektryczna, jakby budziła się sporadycznie potrzeba uznania ponad sobą jakiegoś bóstwa: głowy się kłonią, oczy patrzą z zaciekawieniem. Księżna... lustracya toalety... uwagi... duży kapelusz paryski budzi w sercu niejednej niewiasty lekkie ukłócie żądła zazdrości.

Teraz tłum posuwa się naprzód — bezskutecznie, wejście jeszcze wzbronione, tymczasem władze policyjne wołają o miejsca dla „duchawienstwa“. Ścisk czyni się jeszcze większy, jakiś zadzierżysty „obywatel“, urażony w swej dumie, przemawia się z „łykiem“, tam znowuż jakiejś „kobiecinie“ gwałtownie zarzucają, że się pcha, choć biedactwo stoi spokojnie i ledwie żyje. Tłum z trudem rozstępuje się, przepuszczając przeora ks. Rejmana, a za nim gromadkę księży. Jeden z nich nie korzysta z tego przywileju, miesza się z oczekującym tłumem. „Dla zasady, — odzywa się — bo i po co te wyróżniania, budzi to tylko niechęci. Dość było przepuścić ks. przeora, bo ten ma mieć mowę.“

Jeszcze parokrotnie rozstępuje się tłum, czyniąc miejsce dla generał-gubernatora, starszych stopni wojskowych, dla dam...

Padają pierwsze słowa ojca Rejmana. Mówi on o tem, jak Jasna Góra była dawnymi czasy twierdzą obronną, teraz zaś, ta sama Częstochowa, zmieniła oręż walki na narzędzie pracy. I praca rozsiadła się u stóp klasztoru, a dzisiaj święcimy tu właśnie Święto Pracy,— święcimy — otwarciem pierwszej tu wystawy rolniczo-przemysłowej. Mowa jasna, a zwięzła, głos donośny, równy, czynią dobre wrażenie. Następuje przemowa ks. Lubomirskiego, muzyka gra pieśń kościelną, jeszcze krótka chwila oczekiwania, już oto księżna przecina taśmę — i tłum zaciekawiony, nieco znużony, wkracza wreszcie na teren wystawowy, witany dźwiękami skomponowanej na ten dzień kantaty.

Najpierw uderza tu nas ogrom zajętej przez wystawę przestrzeni — 47 morgów — to imponujące nie żartem. Mile nęci oko mnóstwo zieleni i kwiecia — deszcze tegoroczne wyjątkowo sprzyjały wystawcom — ogrodnikom. Oto przy wejściu zaraz firma ogrodnicza — tak niedawno jeszcze było tu pustkowie — a teraz tyle różnorodnych okazów, a wszystkie piękne, w pełni zieleni. Tutaj warto zaznaczyć piękną szkółkę drzewek hr. Zamoyskiego z Podzamcza. Część wystawy znajduje się na terytoryum parku, co dało impuls do uporządkowania tej pięknej a tak szalenie dotąd zaniedbanej miejscowości. Liczne drzewa nie pozwoliły dość swobodnie rozgościć się pawilonom, to też spotykamy ich tu znacznie mniej niż w części lewej, licząc od wejścia. Tam za to widzimy mnóstwo budynków, pawilonów mniejszych i większych, moc gustów i stylu. Wiele z nich ma wygląd zupełnie europejski, a niektóre są naprawdę bardzo oryginalne. Oto olbrzymi, piętrowy pług, lemiesz którego stanowi bok pawilonu i daje schronienie licznie wystawionym pługom, naturalnej wielkości. To firma krajowych pługów Sucheniego z Gidel. Wysoko również wznosi skrzydła swe wiatrak firmy Skoryna z Warszawy, eleganckie są pawilony syndykatów rolniczych, wspaniały i duży częstochowskiej fabryki welocypedów firmy T. Kurasiewicza. W prawej części wystawy, w parku, stanął duży, oryginalnie pomyślany pawilon „Świata“ wraz z zakładem fotograficznym „Świteź“, — olbrzymi aparat fotograficzny zdobi dach jego. Zwraca też uwagę budynek z żelaza i betonu wysoki z okrągłym, kulistym dachem.

Jedna z restauracyj „Karczma pod kogutkiem“ rozsiadła się nad sadzawką, wesoło przeglądając się w tafli wodnej, stylowo zaś, choć nieco pretensyonalnie przedstawia się zamek w stylu staroniemieckim Tow. Akc. Kindler w Pabjanicach. Cały ten pawilon, wewnątrz wyłożony różnokolorowymi batystami i wszelkiego rodzaju materyałami własnej fabryki, wygląda jak wysłana, leciutka bombonierka, tyle ma lekkości i wdzięku.

Ładny, szeroki, o spadzistym dachu budynek kompozycyi p. Józefa Gałęzowskiego, prof. warsz. Szkoły sztuk pięknych, mieści w sobie restauracyę „Drozdowa“. Po lewej jego stronie widać kinematograf, panoramę i bar Reyeba.

Nie wszystkie jeszcze pawilony prywatne zostały wykończone, wystawcy podobno dłuższy czas nie ufali, jaki będzie los wystawy i zgłoszenia swe poczynili dość późno. Wskutek tego w niektórych częściach placu wre jeszcze robota, widać pracowników przeróżnych zawodów: cieśle, szklarze, murarze, tapicerzy uwijają się z niezwykłą szybkością, czyniąc teraz w dwie, trzy godziny więcej, niż w zwykłych warunkach w ciągu całej doby. Opóźnienie to jednak nie może być powodem rozpaczy, gdyż największe nawet wystawy nie są nigdy w zupełności gotowe w dzień otwarcia.

Natomiast budynki komitetowe są już w całkowitym rynsztunku. Okazale przedstawia się pawilon wielki, niemniej wspaniale i barwnie — różnorodność okazów w pawilonie drobnego przemysłu. Mamy tu kabinę „Przeglądu rzemieślniczego“, mamy reprezentowane drobne wyroby ze szkła, drzewa, skóry, metali, introligatorstwo i t. d. Hala maszyn, początkowo projektowana na 600 m., obecnie zajmuje 2300 m.

W wielkim pawilonie wspaniale przedstawiają się namioty zakładów Żyrardowskich, B. Hantkiego; braci Thonet gięte meble doszły do wysokiego artyzmu, pięknie wygląda olbrzymi okrągły kiosk Chowanczaka, przybrany futrami wysokiej wartości; imponująco również wyglądają zakłady rzemieślnicze br. Łopieńskich, Załęskiego, Szymańskiego, Janickiego i wielu innych.

Udział w wystawie wzięły liczne firmy całego kraju i tak zwolna zakres wystawy rozszerzał się, z projektowanej początkowo rolniczej wyłoniła się wystawa rolniczo-przemysłowa z udziałem różnych okolic kraju, z przewagą oczywiście Częstochowy, z udziałem firm zagranicznych. Tutaj musimy zwrócić uwagę na jeden charakterystyczny szczegół, który może mieć dla kraju znaczenie ogólno-ekonomiczne: oto 105 firm czeskich wzięło udział w wystawie. Maszyny rolnicze, sztuczne wyroby marmurów, piękna ceramika, sztuka witrażowa, grafika i wiele innych gałęzi przemysłu reprezentują Czesi. To nawiązanie stosunków handlowych z pobratymczym narodem słowiańskim, jest w związku z dążeniem do wyzwolenia się z przemysłu niemieckiego. Nie wiele też firm tych ostatnich widzimy na wystawie: uwzględniono tylko te, które wnoszą coś nowego do naszego przemysłu, n. p. pług ze sprężyną Ventzkiego, odrzucając inne. Widzimy tu natomiast firmy węgierskie, belgijskie, francuskie.

Szkoda, że wyrobów galicyjskiego przemysłu spotykamy bardzo niewiele. Dobra Arcyksięcia Rajnera wystawiły swe słynne napoje z Izdebnika.

Jak ważną rolę odegrały syndykaty rolnicze w naszym przemyśle — nie tu miejsce wspominać, wymagałoby to oddzielnego artykułu. Zaznaczamy tylko, iż zgromadziły one na wystawie wszystko, co wytwarza przemysł krajowy. Mamy zatem przedstawione wyroby fabryk bawełnianych, wełnianych, płóciennych, żelaznych i t. d. Brak tylko stosunkowo wielkich fabryk maszyn i narzędzi rolniczych.

Drugą znamienną cechą wystawy częstochowskiej jest podniesienie jej strony dydaktycznej t. j. nauczającej. Na ogół biorąc, cel ten dawniej przedewszystkiem dominujący na wszystkich wystawach, z biegiem czasu zeszedł na plan ostatni, doświadczenie bowiem wykazało, iż olbrzymie tłumy widzów przybywają na wystawy przeważnie w celu rozrywki lub w celach przemysłowych, a zaledwie niewielka ich garstka pragnie się czegoś nauczyć.

Częstochowa jednak jest w warunkach wyjątkowych. W miesiącu sierpniu i wrześniu przybywają do niej pobożni pątnicy w tak zw. kompaniach i liczba ich dochodzi do 200.000 ludzi. Kompanie te składają się przeważnie z ludu wiejskiego i w części z klasy rzemieślniczej. Dla tych wystawa istotnie ma znaczenie kulturalno-pedagogiczne, to też niezaprzeczoną zasługą inicyatorów jest, iż zaakcentowano wybitnie ten jej charakter.

W tym celu wzniesiono w prawej części placu wystawowego, w parku, piękny, okazały gmach secesyjny, frontem zwrócony ku klasztorowi. To Muzeum hygieniczne, dzieło częstochowskiego oddziału Towarzystwa hygienicznego. Tutaj też mieści się wystawa antialkoholiczna. Nieco dalej widzimy Muzeum przemysłu ludowego, założone staraniem Towarzystwa popierania przemysłu ludowego w Królestwie Polskiem. Prezes Towarzystwa, dr. Benni przewodniczył osobiście ustawianiu warsztatów, a teraz chętnie sam udziela objaśnień. Celem Towarzystwa — dostarczanie dochodu małorolnym i bezrolnym przez czas bezrobocia w polu. Towarzystwo prowadzi cztery szkoły, w których kształci młodzież na nauczycieli zawodowych; ma więc szkołę tkactwa, koszykarstwa, wyrobu zabawek oraz szkołę gospodarstwa domowego dla włościanek. Zaś dla ułatwienia zbytu wyrobów swych posiada dwa własne sklepy w Warszawie. W Muzeum tutejszem widzimy nietylko gotowe wyroby, lecz i proces wytwórczy. Ustawione warstaty będą czynne przez ciąg trwania wystawy, produkując swe wyroby w obecności widzów.

W sąsiedztwie niedalekiem obu tych Muzeów rozgościła się wzorowa zagroda wiejska. Czy prędko stanie się ona powszechną w trudnych warunkach społeczno-ekonomicznych, w jakich chłop polski znajduje się — trudno przewidzieć, niemniej nie można nie przyklasnąć podobnemu wzorowi. Domek murowany, kryty czerwoną dachówką, składają dwie izby widne, obszerne, kuchnia, alkowa, spiżarka, piwnica, pokoik i strych na górce. Nie zapomniano i o ganeczku z ławeczkami. Opodal obórka, stodółka, chlewik oraz maleńki ogródek, w którym nęcą wzrok okazy wspaniałych jarzyn.

Cała ta część wystawy pozostanie na stałe miastu, pozostaną mu również na czas dłuższy jako zasługa wystawy obecnej teatr, uporządkowany park, wyrzucone wstrętne, brudne budy, w których u podnóża klasztoru rozsiadały się zwykle małe kramiki, handlujące świętościami, pozostanie wreszcie ogólne wrażenie kulturalne, rzuci w umysły niejedną myśl nową, wyrywając z cichej drzemki prowincyonalnego życia.

Mimochodem potrąciliśmy o teatr — więc i o nim słów kilka. Mieści się on na terytoryum wystawowem zorganizowana zaś trupa p. Maryi Przybyłko zapowiedziała w nim szereg przedstawień. Komitet wystawowy subsydyował nań 6000 rubli. Dzień otwarcia wystawy jest zarazem początkiem przedstawień. O godz. 5 program zapowiada „Śluby panieńskie“, a wieczorem o godz. 9 krotochwilę z czasów Ks. Warszawskiego „Ułani“. W obu sztukach naturalnie w głównych rolach występuje Marya Przybyłko.

Są też inne jeszcze aktrakcye na wystawie: jest balon ze spadochronem, jest szalona jazda w dwu zwiniętych kołach, kinematograf, huśtawka amerykańska, wyścigi osłów, panorama i inne.

Koszty wystawy naturalnie są znaczne, mimo to stan ogólny finansowy — przedstawia się nieźle. Komitet jednak musi głównie liczyć na siebie. Miasto przyobiecało wprawdzie subsydyum 7000 rubli, lecz to nie wystarczałoby. Ministerstwo rolnictwa dało 1000 rubli. Hr. Raczyński złożył na fundusz gwarancyjny 2500, ks. Lubomirski 2000 rb. Wraz ze składkami innych fundusz ten urósł od razu na pierwszem organizującem zebraniu do 10.000 rubli. W chwili otwarcia wystawy komitet rozporządzał kapitałem 35.000, co z włączonem subsydyum miasta wynosi 42.000. Ogólny budżet wystawowy obliczają, iż przeniesie sumę 200.000 rb., które komitet ma nadzieję całkowicie pokryć z dochodów.

Co się tyczy osób należących do prezydyum wystawy — tutaj prócz wyżej wymienionego prezesa Stefana ks. Lubomirskiego, są następujący: Karol hr. Raczyński i Władysław Małkowski, jako wiceprezesi, dyrektorem wystawy jest inż. Alfons Bogusławski, prezesem częst. Tow. hygienicznego i Muzeum hygienicznego dr. Nowak, pierwszym zaś inicyatorem — dyrektor Janowski. Komitet wystawowy składa kilkadziesiąt osób przeważnie ze sfer rolniczych, wchodzą doń również przedstawiciele inteligencyj miejskiej, kupcy, przemysłowcy, księża i t. d.

Nie chcąc jednak nużyć dłuższym, acz wcale ciekawym szeregiem cyfr — kończę na tem ogólnem przedstawieniu finansowej strony wystawy — bowiem chodziło mi raczej o rzucenie nieco osobistych wrażeń, które w sumie dają wynik dodatni, niż o sprawozdanie dziennikarskie, bardziej szczegółowe. W połowie sierpnia jest spodziewany przyjazd Czechów — wówczas wrócimy raz jeszcze do tematu wystawy.

*Wacława Kiślańska.*

# Z pod berła rossyjskiego.

(Samorząd miejski w Królestwie Polskiem. — Mienszykow o gabinecie Stołypina. — Drobiazgi z ostatniej chwili: z Petersburga i Moskwy.).

Sprawa samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, nie bacząc na czas wakacyjny, jest w dalszym ciągu opracowywana w ministerstwie spraw wewnętrznych przez osobną komisyę, złożoną ze wszystkich oddziałów tego ministerstwa, oraz przedstawicieli innych zarządów, które w przyszłości będą miały bezpośrednią styczność z działalnością samorządów miejskich w Polsce.

Obecnie opracowane zostały już ogólne zasadnicze punkty przyszłej organizacyi samorządnej dla miast Warszawy, Łodzi, dla miast gubernialnych i powiatowych. Wobec przeważającej w miastach powiatowych i gubernialnych ludności żydowskiej, projekt zasadniczy przewiduje ograniczenie praw wyborczych Żydów na radnych zarządów miast.

Liczba miast powiatowych będzie powiększona o kilka, wskutek przekształcenia niektórych obecnych osad, a poprzednio miast na miasta powiatowe, o co już wniesione zostały prośby od mieszkańców.

Przystępując obecnie do opracowania szczegółów projektu samorządu, ministerstwo spraw wewnętrznych okólnikiem zawiadomiło gubernatorów w Królestwie Polskiem, że, według zasadniczego projektu przyszłego samorządu dla wyboru radnych do magistratów, będą utworzone trzy kurye: rossyjska, żydowska i ogólna, w tej ostatniej mieści się ludność polska miast.

Uznając za konieczne posiadanie ścisłych danych o liczebności kuryi rossyjskiej we wszystkich guberniach kraju i w miastach wielkich, jak Warszawa, Łódź, Sosno-

wiec, Lublin, Chełm i inne, ministerstwo poleca zebrać statystyczne dane o Rossyanach, posiadających cenzus majątkowy i opłacających wszelkiego rodzaju podatki. Jednocześnie ministerstwo poleca przedstawić wykazy różnych przedsiębiorstw akcyjnych, opłacających podatki miejskie, które z tego tytułu będą posiadały cenzus wyborczy; nakoniec żąda przedstawienia danych o instytucyach rządowych, posiadających swe nieruchomości. Wskazane dane powinny być zebrane w każdym powiecie i dostarczone do ministerstwa nie później niż 14 września r. b. Co zaś do dostarczenia podobnych danych z Warszawy, Łodzi i innych miast, to nastąpi odnośne zawiadomienie od generał-gubernatora warszawskiego. Z przytoczonego widać, że sprawa samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem już wyszła z ciasnego kółka ministerstwa spraw wewnętrznych i kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego, gdzie do tej pory znajdowała się w fazie pierwotnych projektów. Również należy zaznaczyć, iż, sądząc z zażądanych informacyi, w przyszłym samorządzie mocno będą zabezpieczone prawa mniejszości rossyjskiej.

*

P. Mienszykowa niepokoją losy gabinetu Stołypina. Przepowiada on premierowi ciężką przeprawę na jesień wobec wzmożonej opozycyi zarówno z prawicy, jak z lewicy. Oto co pisze on w *Now. Wremieni:*

„Nasza Duma październikowców stopniowo robi się kadecką, jeśli nie z nazwy, to co do swej istoty. Zasadniczą kwestyę państwową — narodowościową — stronnicy Guczkowa komentują teraz jawnie w duchu żydowskim — należy przeto w jesieni oczekiwać bardzo ostrych wystąpień i jeszcze zaciętszej walki poszczególnych partyj. Rząd, jakkolwiek nie bez wahania, będzie zmuszony wypowiedzieć się wyraźnie na korzyść jednej lub drugiej strony, co bynajmniej nie jest dlań przyjemne. Czy nasz gabinet przygotowany jest do parlamentarnej presyi z dwu stron?

„Oprócz milukowskiej „opozycyi jego cesarskiej mości“ na lewicy, zorganizowała się dość poważna opozycya przeciw Stołypinowi na prawicy. Zupełnie nie liczyć się z narodowemi partyami rossyjskiemi głowa rządu nie może. Obie opozycye i radykalna i konserwatywna w ciągu wakacyj letnich miały możność się wzmocnić. Prawicowi wzmacniali się przez oryginalną walkę, jaka wynikła między rządem i Związkiem narodu rossyjskiego, walkę z obu stron; mojem zdaniem — nietaktowną i niestosowną jest ona ze strony słabego przeciwnika i okrutną ze strony silnego. Lewicowa zaś opozycya została wzmocniona powodzeniem całego szeregu zagranicznych rewolucyj. Takie wypadki, jak zdetronizowanie, w imię konstytucyi, dwu wschodnich samowładców, działają na wyobraźnię tłumu rewolucyjnego i galwanizują trupa naszego zamętu. Po udanym buncie perskim nadeszła anarchia hiszpańska, a w ciągu półtrzecia miesiąca do czasu otwarcia Dumy gotów gdzie dojrzeć nowy wybuch — naprz. w niezależnem księstwie Finlandzkiem. Rząd p. Stołypina musi przygotować się do bardzo uciążliwej jesieni“.

*

W wewnętrznej organizacyi ministerstwa handlu i przemysłu, w myśl projektu specyalnej komisyi, mają zajść następujące zmiany. Dotychczasowe oddziały ministerstwa przekształcone zostaną na departamenty, na których czele staną wiceministrowie. Powstanie nowy departament — departament pracy i przemysłu. Na czele departamentu handlu, ubezpieczeń handlowych i portów stanie wiceminister Miller.

Zarząd do spraw prasowych opracował nareszcie projekt nowej ustawy prasowej. Według tegoż odpowiedzialni będą redaktorzy faktyczni. Na wydawanie pism udzielane ma być pozwolenie w ciągu trzech dni. Nowa ustawa wprowadzona będzie w życie dopiero po zniesieniu stanów wyjątkowych.

Jeden z publicystów *Rossii,* Biełomor, oskarża Mienszykowa o zdradę w latach 80 wojskowych tajemnic, mianowicie o wydanie mapy Rybackiego półwyspu (granica z Norwegią), ułożonej przez tajną komisyę, badającą brzegi północne Rossyi w celach strategicznych.

*

Członkowie Związku narodu rossyjskiego w Moskwie otrzymali z Petersburga wiadomość, że w sferach urzędowych zwrócono uwagę na coraz częstsze w ostatnich czasach awantury i gwałty, których dopuszczają się związkowcy. Odtąd wszelkie gwałty związkowców będą karane surowo i sprawcy ich będą niezwłocznie aresztowani. Odpowiednie instrukcye w tym duchu będą wkrótce dane wszystkim władzom prowincyonalnym.

Naczelnik m. Moskwy skazał na 500 rubli kary redaktora pisma *Stolicznaja Mołwa* za wydrukowanie artykułu p. t.: „Obrońcy“.

Były obrońca Portu Artura, gen. Stoessel, nabył za pośrednictwem miejskiego Tow. kredytowego w centrum miasta w Moskwie olbrzymi gmach. Budowla nominalnie będzie własnością jego żony.

W Moskwie pojawiła się nowa sekta staroobrzędowców losujących (żrebiowszczyków). Sektanci wyznają obrządek i dogmaty zgodne z prawosławiem. Przed każdem nabożeństwem wybierają z pośród siebie kilka osób i rzucają losy. Wylosowany przystępuje do odprawiania nabożeństwa.

## Belgijska reforma wojskowa.

(‡) Parlament belgijski został odroczony do października i nie załatwił najważniejszego przedłożenia o reformie wojskowej. Sprawa ta już od trzydziestu lat nie ustępuje z porządku dziennego i nieustannie rozważane bywają sposoby skuteczniejszego wzmocnienia i sprężystszej organizacyi siły zbrojnej kraju. Wprawdzie międzynarodowe traktaty proklamowały neutralność Belgii, ale już Bismarck oświadczył, iż traktaty podobne na wypadek wojny nie dają dostatecznej rękojmii bezpieczeństwa i dla tego kraj ogłoszony jako neutralny, nie jest zwolniony od obowiązku utrzymywania odpowiedniego wojska dla ewentualnej obrony swego terytoryum i swojej niezawisłości.

Wojsko belgijskie opiera się obecnie na systemie ochotniczym, losowania i zastępstwa. Jeśli się nie zgłosi dostateczna liczba ochotników, co się zresztą z reguły wydarza, następuje losowanie, do którego dopuszczony jest każdy Belgijczyk po ukończeniu 19 roku życia. Wylosowany jednak może za złożeniem odpowiedniej opłaty wysłać zastępcę do służby wojskowej, która w czynnej armii trwa 8 lat, a w rezerwie 5 lat. Ujemne strony tego przestarzałego systemu uznano powszechnie. System ten jest przedewszystkiem niesprawiedliwy, albowiem uwalnia bogatszych, a zmusza do służby ubogich. Nadto nie dostarcza on Belgii tej siły zbrojnej, jakiej ona potrzebuje i jaką bez trudności mogłaby mieć do dyspozycyi.

Wskutek tego od szeregu lat każdoczesny gabinet zastanawia się nad przeprowadzeniem radykalnej reformy wojskowej. W listopadzie 1908 r. minister wojny generał Hellebant przedłożył Izbie sprawozdanie o stosunkach wojskowych i wykazywał, iż jedynie zdrową podstawą organizacyi wojskowej byłoby zaprowadzenie powszechnej i osobistej służby wojskowej. Myśl tę popierała już oddawna liberalna lewica. Natomiast konserwatywno-katolicka prawica, zgodnie z opinią szerokich kół zczególnie wiejskiej ludności, uważała tak daleko sięgającą reformę za nieodpowiednią i zarówno z politycznych, jak ekonomicznych względów za niepożądaną. Prawica ta stanowi już od 25 lat większość parlamentu belgijskiego, a rząd opierając się na niej, musi się oczywiście liczyć z jej zdaniem i stanowiskiem. I dlatego zaraz po wywodach ministra wojny zabrał głos prezydent gabinetu Schollaert i stwierdził, iż generał Hellebant wyraził jedynie swoje osobiste zdanie, nie zaś zdanie rządu, który sprawozdanie ministra wojny szczegółowo zbada i przedłoży Izbie odpowiednie wnioski co do reformy wojskowej.

Po ośmiomiesięcznych obradach wystąpił wreszcie rząd w ubiegłym miesiącu z własnym projektem, który miał zyskać zasadniczą aprobatę króla. Projekt ten znosi system losowania i opiera się na tej zasadzie, iż każda rodzina ma jednego syna przeznaczyć do służby wojskowej. Stara praktyka zastępstwa za wynagrodzeniem pieniężnem miała być i nadal utrzymana, a tylko na wypadek wojny byłaby zawieszona.

Nowy projekt nie zadowolił ani lewicy ani prawicy. Lewica broni zasady powszechnego obowiązku służby wojskowej, a w każdym razie domaga się zniesienia zastępstwa. Natomiast na prawicy zarysowały się trzy kierunki. Część prawicy gotowa jest bez zastrzeżeń przyjąć projekt rządowy, inna zaś grupa, na której czele stoi Woeste, a do której zalicza się także minister skarbu Liebaert i minister sprawiedliwości Lantsheere, przeciwna jest wszelkiej reformie, a wreszcie tak zwane lewe skrzydło stronnictwa, któremu przewodzi brukselski poseł Carton de Wiart, zbliża się do stanowiska liberalnego i byłoby skłonne oprzeć reformę na zasadzie powszechnej i osobistej służby wojskowej.

W myśl regulaminu przedłożono projekt rządowy do przedwstępnego zbadania sekcyom Izby. Wynik obrad w sekcyach okazał się dla rządu bardzo niepomyślny. Cztery sekcye, obejmujące 81 głosów, oświadczyły się przeciw projektowi, a dwie sekcye, obejmujące 63 głosy, za projektem. Niektórzy członkowie prawicy, a między nimi Woeste, wstrzymali się od głosowania. Wniosek socyalisty Bertranda, żądający zniesienia kupnego zastępstwa, został uchwalony 78 przeciw 70 głosom.

Głosowanie w sekcyach nie jest wprawdzie decydujące, albowiem rzecz rozstrzygnie się dopiero w pełnej Izbie, która ma się zebrać 19 października. Mimo to jednak omawiano w parlamencie żywo kwestyę, czy odrzucenie projektu rządowego w sekcyach spowoduje przesilenie gabinetowe. Powoływano się także na precedens w tej sprawie, a mianowicie przypomniano, iż w r. 1894 Beernaert podał się natychmiast do dymisyi, gdy sekcye odrzuciły przedłożony przez niego projekt reformy wyborczej.

Wątpliwości co do dalszego stanowiska rządu rozwiał wkrótce sam prezydent Schollaert. Gdy bowiem w senacie zainterpelował liberalny hrabia Goblet d'Alviella, czy gabinet wskutek odrzucenia reformy wojskowej przez sekcye poda się do dymisyi, oświadczył natychmiast p. Schollaert, iż gabinet nie ustąpi, lecz jak dotąd, tak i nadal opierać się będzie na prawicy, a patryotyczne dzieło reformy wojskowej przeprowadzi bez poparcia lewicy. W kilka zaś dni później na zebraniu w Ypres, które uroczyście obchodziło jubileusz 25-letnich rządów katolickiej partyi w Belgii, wystąpił p. Schollaert z wielką mową, w której zaprzeczył, jakoby prawica była rozbita i jakoby wśród niej panowały ostre różnice zdań, a zarazem zapewnił, iż wszelkie pogłoski o dymisyi gabinetu nie mają żadnej podstawy.

Z oświadczenia tego wynika, iż p. Schollaert poczynił już odpowiednie kroki i zabiegi celem pojednania i skonsolidowania prawicy. Nie będzie to połączone z wielkiemi trudnościami, zwłaszcza, że potrzeby silniejszego zjednoczenia partyi uznają nawet ci członkowie, którzy są zasadniczo przeciwni wszelkiej reformie wojskowej. Decydującym dla nich jest wzgląd na nowe wybory do parlamentu, które przypadają w przyszłym roku. Od r. 1884, po upadku liberalnego gabinetu Frère-Orbana, utrzymała się w parlamencie stale katolicka większość. Wynosiła ona z początku 32 głosy, ale stopniowo zmniejszała się podczas następnych wyborów, a obecnie wynosi już tylko 8 głosów. Nie jest więc wykluczonem, iż przy nowych wyborach mogłaby prawica ponieść klęskę i rząd dostałby się znowu w ręce liberalnych stronnictw. To niebezpieczeństwo odczuwa dobrze prawica i ono przyczyni się przedewszystkiem do przywrócenia harmonii w jej szeregach i do obmyślenia zgodnego i jednolitego działania w parlamencie. Dziś już donoszą, iż nawet p. Woeste gotów jest do ustępstw. Przypuszczać przeto należy, iż w październiku przyjdzie do skutku zupełne porozumienie prawicy i że rządowy projekt reformy wojskowej zostanie albo w całości, albo z małemi zmianami przez prawicę uchwalony.

## Sprawa kreteńska.

Ostatnie wiadomości o zatargu grecko-tureckim brzmią pomyślnie. Panuje nadzieja, że pokój da się utrzymać.

Ambasadorowie mocarstw opiekujących się Kretą, po poprzedniej konferencyi, uczynili u Porty identyczny krok w sprawie ostatniej noty tureckiej, wręczonej rządowi greckiemu w Atenach.

*Fremdenblatt* donosi, że z polecenia Rządu austro-węgierskiego, a na prośbę rządu greckiego, ambasador Monarchii w Konstantynopolu, interweniował u Porty w duchu pokojowym. Ambasador wskazał na niebezpieczeństwo, jakie może wywołać ewentualna wojny grecko-turecka.

Nie po raz pierwszy to się dzieje, że Rząd austro-węgierski interweniuje w interesie utrzymania pokoju. Chociaż sprawa ta obchodzi właściwie cztery mocarstwa, opiekujące się Kretą, to mimo to dwa główne mocarstwa Europy środkowej uznają za obowiązek interweniować, jeśli idzie o utrzymanie pokoju. Z tego też powodu Rząd austro-węgierski poczynił odpowiednie kroki w Konstantynopolu.

We francuskich kołach dyplomatycznych uważają za rzecz konieczną rozpoczęcie rokowań z Turcyą w sprawie uregulowania stosunków na Krecie, naruszonych od października z. r. przez autonomiczny rząd kreteński.

Wedle informacyj z Kanei skutkiem polecenia mocarstw, opiekujących się Kretą, aby na Krecie zdjęto flagę grecką, panuje wśród ludności greckiej na Krecie wielkie wzburzenie. Obawiają się poważnych zawikłań. Mocarstwa będą musiały powiększyć kontyngent swych statków, znajdujących się na wodach kreteńskich.

*Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Pomimo tego, że Niemcy nie są bezpośrednio interesowane sprawą Krety, bo należy ona do mocarstw opiekuńczych, to jednak rząd cesarski w interesie utrzymania pokoju poczynił tak w Konstantynopolu, jak i w Atenach przyjacielskie przedstawienia, doradzając pokojowe załagodzenie zawikłań.

*

Wielki wezyr Hilmi basza w rozmowie z korespondentem *Tempsa* w Konstantynopolu wyjaśnił następująco stanowisko Turcyi:

„Zawiadomiliśmy Grecyę, mówił, czego od niej oczekujemy. Żądamy mianowicie deklaracyi, że Grecy wtrącać się nie będą do spraw Krety. Jeśli pokojowe zapewnienia rządu ateńskiego są szczere, przyjdzie mu bez trudu uczynić zadość naszemu żądaniu i czynem potwierdzić słowa. W przeciwnym razie odwołamy naszego ateńskiego reprezentanta.

„Kwestya chorągwi i inne, uwłaczające prawom zwierzchniczym sułtana, muszą być zaraz załatwione. Natomiast godzimy się, by całokształt sprawy kreteńskiej uporządkowano później na podstawie porozumienia z mocarstwami. Mocarstwa — o ile mi wiadomo — pragną utrzymania *status quo;* lecz *status quo,* który naruszałby nasze prawa, byłby nie do przyjęcia dla Turcyi. Spodziewamy się też pomyślniejszego wyniku rokowań z Grecyą; gdyby chciała, to łatwiej trafiłaby do przekonania Kreteńczyków, niż mocarstwa i tym sposobem mogłaby sobie zdobyć wielką zasługę.

„Wzburzenie umysłów w Turcyi jest niesłychane. Wzywając zebranie w Monastyrze do spokoju, musiałem złożyć zapewnienie, że mocarstwa niebawem rozwiążą sprawę w sposób zadowalający.

„Czczą jest obawa — ciągnął Hilmi basza dalej — że w razie nieprzyłączenia do Grecyi ludność kreteńska bunt podniesie. Pomiędzy sobą kreteńscy Grecy mordować się nie będą, a jeśli zechcą rzeź wyprawić muzułmanom, to Turcy tamtejsi raczej śmierć męczeńską poniosą, niżby mieli przyłączyć się do żądania aneksyi Krety przez Grecyę. Niech nam pozostawią wolną rękę, a wystarczą dwie dywizye, by Kreteńczyków przyprowadzić do opamiętania, a dopuścilibyśmy chętnie wojska europejskie dla kontroli naszego postępowania“.

# KRONIKA.

*Lwów, 10 sierpnia.*

**— Kalendarz.**
Środa (11 sierpnia):
Zuzanny p. — Włodzimira. — Kałłynyka m.
Wschód słońca o godzinie 4·10 rano, zachód słońca o godzinie 6·50 po południu.

**— P. Minister Galicyi dr. Władysław Dulęba,** po dwutygodniowym pobycie w Zakopanem, wyjechał do Krynicy, gdzie naocznie chce się przekonać o potrzebach tego zdrojowiska, które zawsze otaczał ogromną życzliwością. P. Minister zabawi w Krynicy przez dziś i jutro, poczem uda się na kilka dni do Kornicza pod Kołomyją, a ztamtąd dnia 17 b. m. przybędzie do Wiednia.

**— Wycieczka Lwowian do Częstochowy.** Z inicyatywy prezydenta m. Lwowa p. Ciuchcińskiego i współdziałaniem kilku obywateli, przyjdzie do skutku gremialna wycieczka obywatelska ze Lwowa do Częstochowy, dla zwiedzenia tamtejszej wystawy. Prawdopodobnie odejdzie ze Lwowa do Szczakowy osobny pociąg wycieczkowy i poczynione też zostaną starania, aby osobny pociąg zawiózł gości lwowskich z Granicy do Warszawy. Komitet, który zawiąże się w dniach najbliższych pod egidą prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego i delegatów m. Lwowa, porozumie się z komitetem wystawy częstochowskiej celem ułożenia programu, zapewnienia mieszkań dla uczestników wycieczki i dla poczynienia wszelkich ułatwień i udogodnień.

Wycieczka odbędzie się prawdopodobnie 6 września, a zwiedzenie wystawy nastąpi 7 i 8 września. Poczynione zostaną starania, aby w razie wysłania specyalnego pociągu w powrocie z Częstochowy można się było zatrzymać w Krakowie i wracać dowolnymi pociągami w przeciągu tygodnia. Wycieczka obliczona jest mniej więcej na 150 osób.

Myśl urządzenia wycieczki do Częstochowy przyjęta została bardzo sympatycznie i nie ulega wątpliwości, że uda się bardzo dobrze.

Część uczestników skorzysta niezawodnie z tej wycieczki i przy sposobności zwiedzi też Warszawę.

Każdy uczestnik będzie się musiał postarać o pasport wizowany w konsulacie rossyjskim we Lwowie.

**— Operetka lwowska** powraca z Krakowa dnia 16 b. m. Sezon rozpocznie się 17 b. m. „Rozwódką“.

**— Zamiast wieńca** na trumnę śp. Stanisławy Ramułtowej przeznaczył wydział Koła literacko-artystycznego 50 koron na Dar Grunwaldzki.

**— Zmiany wyznania.** W czerwcu zmieniło we Lwowie wyznanie 21 osób. Mianowicie: 12 osób obrządku gr. katolickiego, 2 osoby rzymsk. kat.; 1 gr. wschodniego, 3 osoby protestanckie, 1 osoba mojżeszowego wyznania przeszły na bezwyznaniowość, a 2 mojżeszowego wyznania przeszły na religię rzymsko-katolicką.

**— Choroby zakaźne w kraju.** Wedle najnowszego wykazu urzędowego panują epidemicznie:

Tyfus brzuszny w gminach: powiat Bóbrka: Borodczyce; pow. Brody: Wierzbowczyk, Podkamień; pow. Brzozów: Izdebki; pow. Kosów: Jasienów górny; pow. Przemyśl: Nowosiółki; pow. Śniatyn: Trójca, Borszczów; pow. Stryj: Komarów.

Płonica w gminach: powiat Bóbrka: Ruda, Brzozdowce, Hryniów, Bortniki, Podniestrzany, Hranki; pow. Brody: Tetylkowce i Podkamień; pow. Brzeżany: Koniuchy; pow. Brzozów: Łubna, Zmiennica; pow. Czortków: Antonów; pow. Dąbrowa: Nieczajna, Szczucin; pow. Grybów: Bobowa; pow. Jarosław: Majdan, Adamówka, Mołodycz; pow. Jaworów: Wielkie Oczy, Kobylnica wol.; pow. Krosno: Tylawa; pow. Limanowa: Słopnice szlacheckie; pow. Lisko: Myczków, Lisko: pow. Łańcut: Żołynia wieś; pow. Mościska: Pnikut, Zakościele; pow. Myślenice: Naprawa; pow. Pilzno: Łęki dolne, Pilzno; pow. Przemyśl: Walawa, Przemyśl, Krzeczkowa; pow. Przeworsk: Tarnoruda; pow. Rawa: Hujcze, Karów; pow. Rzeszów: Dylągówka, Rzeszów; pow. Sanok: Wola sękowa, Siemuszowa; pow. Śniatyn: Zabłotów; pow. Stryj: Hurnie; pow. Strzyżów: Nowa wieś czudecka, Niewodna; pow. Turka: Rosochacz; pow. Wadowice: Izdebnik.

Na ospę zachorowała jedna osoba w Łańcucie.

Na tyfus plamisty zachorowało w poprzednim tygodniu 37 osób, a to w gminach: pow. Buczacz: Międzygórze 3, Zaleszczyki małe 1, Kurdwanówka 3; pow. Czortków: Kalinowszczyzna 1; pow. Drohobycz: Dołhe ad Rybnik 3; pow. Gródek: Stawczany 2; pow. Horodenka: Niezwiska 7; pow. Kałusz: Medynia 5; pow. Kamionka: Żuratyn 1; pow. Kołomyja: Gwoździec stary 2, Soroki 1; pow. Lisko: Procisne 2; pow. Podhajce: Sokołów 1; pow. Sanok: Osławica 1; pow. Tłumacz: Dolina 2; pow. Turka: Butelka niżna 2.

— **Śmiertelność we Lwowie i w innych miastach kraju.** W czasie od 18 do 24 lipca zmarło na tysiąc mieszkańców: we Lwowie 22·1 osób, w Krakowie 25·5, w Brodach 12, w Drohobyczu 37·7, w Jarosławiu 17 9, w Kołomyi 18·4, w Nowym Sączu 20·9, w Podgórzu 13·9, w Przemyślu 11·4, w Rzeszowie 13·5, w Samborze 10·7, w Stanisławowie 21·6, w Stryju 29, w Tarnopolu 30·1, a w Tarnowie 22·4 na tysiąc mieszkańców.

△ **Ucieczka umysłowo chorego.** Z Nockowej koło Sędziszowa nadeszła wczoraj do tutejszej policyi w drodze telegraficznej wiadomość, że zbiegł ztamtąd w kierunku do Lwowa umysłowo chory Józef Szeliga.

Szeliga jest słusznego wzrostu, blondyn, blady na twarzy. W chwili wyjazdu z Sędziszowa miał przy sobie 140 kor. gotówką.

△ **Schwytanie dezertera.** Policya przytrzymała wczoraj zbiegłego z koszar 15 pp. szeregowca Jana Czebaka i oddała go w ręce władz wojskowych.

△ **W ul. Krakowskiej** najechał wczoraj woźnica Jan Hadan na zarobnika Wasyla Fereńczuka i ugodził go dyszlem w głowę, zadając dość znaczną ranę, którą opatrzyło Fereńczukowi pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Józef Leja jadąc wczoraj szybko przez dziedziniec realności przy ul. Gazowej l. 18, najechał na kilkuletnią córeczkę Berty Friedlowej i powalił ją na ziemię. Ranną dziewczynkę opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Czuli rodzice.** Do tutejszej policyi wpłynęło wczoraj doniesienie, iż dozorca realności przy ul. św. Marka l. 10 wraz ze swą żoną znęcają się w okrutny sposób nad swem czteroletniem dzieckiem. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Nożowiec.** Do izby czeladnej fabryki powozów p. M. Lieckendorfa wpadł wczoraj w nocy oddalony czeladnik Józef Lauer, wszczął z robotnikami kłótnię, podczas której przebił nożem czeladnika Maryana Brzezińskiego. Rannego opatrzył lekarz dyżurny pogotowia Towarzystwa ratunkowego.

△ **Złośliwy pies.** Na Samuela Hüttlera, syna handlarza, rzucił się wczoraj na ulicy Krasickich pies, należący do fryzyera Wiktora Sedlera i ukąsił go w nogę.

△ **Nieszczęśliwy wypadek w cegielni.** Wczoraj po południu w cegielni p. Domaszewicza, za rogatką Zieloną, usunął się znaczny kawał gliny i przysypał robotnika Józefa Wyczkę. Jakkolwiek pospieszono mu natychmiast z ratunkiem, Wyczka odniósł tak znaczne obrażenia wewnętrzne, iż w stanie groźnym odwieziono go do szpitala powszechnego.

△ **Upadek z rusztowania.** Na budowie jednego z domów przy ulicy św. Marcina wskutek zawalenia się rusztowania, spadła na ziemię znajdująca się na niem robotnica Marya Ostrowska. Ostrowską, u której stwierdzono znaczne obrażenia, odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Banda złodziejska pod kluczem.** Policya aresztowała wczoraj bandę złodziejską, złożoną z niebezpiecznych rzezimieszków: Rudolfa Jandy, Abrahama Schleichera i Franciszki Batog, na której czele stał kilkakrotnie karany już dłuższem więzieniem włamywacz Jan Mulik.

Jak wykazały dotychczas przeprowadzone dochodzenia, banda ta ma na sumieniu 17 większych i mniejszych kradzieży.

W mieszkaniu ich w hotelu Sandomierskim przy ul. Żółkiewskiej znaleziono mnóstwo rzeczy pochodzących z kradzieży.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Majera Balina przy ul. Boimów l. 47 włamali się wczoraj w nocy złodzieje i poczęli w najlepsze gospodarować w całem mieszkaniu. Zbudzona jednak szmerem żona p. B. narobiwszy krzyku, spłoszyła złodziei, którzy uciekając, zabrali z sobą tylko bieliznę, wartości 20 kor.

W składzie drzewa Maksa Rosenberga skradziono wczoraj p. P. Rothowi banknot 100 koronowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Brzuchowicach, Emil Sobek, emer. protokolista Wydziału krajowego;

w Krakowie, Adolf Stylo, profesor gimnazyum św. Anny, lektor języka niemieckiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, tłumacz Akademii Umiejętności.

— **Ludność m. Krakowa** wynosiła w czerwcu b. r. 108.031 osób, w tem 6.049 załogi wojskowej.

— **Samobójstwo.** Wczoraj około godz. 10 z II. piętra domu przy ul. Siemiradzkiego l. 7 w Krakowie wyskoczył oknem starszy rewident kolejowy 50 letni Stanisław Świtkowski i upadłszy na bruk dziedzińca poniósł śmierć na miejscu. Pomoc Pogotowia okazała się bezskuteczną. Denat upadł głową na kamienie, wskutek czego doznał załamania podstawy czaszki i pęknięcia stosu pacierzowego. Nadto odniósł złamania rąk i nóg. Zwłoki odwieziono do Zakładu medycyny sądowej. Powodem rozpaczliwego kroku zmarłego były częste ataki sercowe, które w ostatnich miesiącach, mimo leczenia i zasięgania rad specyalistów, coraz silniej występowały. Wczoraj, w chwili takiego ataku, chory odebrał sobie życie, osierocając żonę i dwoje dzieci.

— **Demonstracye niemieckie przeciw Czechom.** Członkowie Tow. im. Komenskyego w Wiedniu obradowali onegdaj wieczorem nad sprawą otwarcia w Wiedniu szkoły czeskiej. Między policyantami, a Niemcami, którzy chcieli się wedrzeć do lokalu, gdzie obradowali Czesi, przyszło do starcia. Jeden żołnierz policyjny odniósł ciężkie rany, jeden lekkie. Policya opróżniła ulicę.

— **Czeskie pismo w Równem.** Zamieszkali na Wołyniu Czesi, pozbawieni własnego organu z chwilą zawieszenia *Ruskiego Czecha*, tworzą spółkę udziałową celem wydawania czasopisma, poświęconego potrzebom osadnictwa czeskiego i odzwierciedlającego jego dążenia, kulturalne i ekonomiczne. Do tej pory zgromadzono już 500 udziałowców. Udziały są minimalne po 5 rb., ażeby dać możność najszerszemu ogółowi uczestniczenia w zamierzonem wydawnictwie. Nowy tygodnik wychodzić będzie w Równem, jako w punkcie, mającym najdogodniejsze połączenie kolejowe i leżącym mniej więcej w centrum czeskich kolonij.

— **Pomnik Słowackiego w Poznaniu.** W. Ks. Poznańskie posiadać będzie wkrótce dwa pomniki Juliusza Słowackiego. Piękny pomnik twórcy „Króla Ducha“ dłuta Wawrzyńca Marcinkowskiego, odsłonięty został przed 10 laty w parku Józefa Kościelskiego w Miłosławiu, drugi stanie wkrótce w Poznaniu w teatrze polskim — na placach publicznych bowiem pomników polskich stawiać tam nie wolno. W pismach poznańskich czytamy obecnie:

„Bezpośrednio przed uroczystym przedstawieniem w teatrze polskim nastąpi odsłonięcie pomnika Juliusza Słowackiego w przedsionku naszego przybytku sztuki. Komitet jubileuszowy uprosił znanego naszego rzeźbiarza-artystę Władysława Marcinkowskiego o wykonanie projektu podstawy marmurowej oraz odlewu biustu Słowackiego w bronzie, wedle pięknego pomnika miłosławskiego, jego dłuta.

Artysta nasz z całą gotowością przychylił się do prośby komitetu i obecnie firma Michalski i Ska wykonuje marmurową podstawę, gdy natomiast Marcinkowski sam zajął się dostarczeniem odlewu bronzowego.

Wobec znacznych kosztów tej pięknej monumentalnej pamiątki jubileuszowej, która stanowić będzie prawdziwą ozdobę teatru naszego, a zarazem będzie świadectwem naszej czci dla wielkiego wieszcza narodowego, wzywamy całe społeczeństwo, a zwłaszcza obywatelstwo zamożniejsze, do składek na rzecz pomnika. Prosimy przesyłać je na ręce redakcyj pism polskich, oraz sekretarza komitetu dr. Tadeusza Jaworskiego (adres: Poznań — Posen).

— **Uniwersytet w Wilnie.** Sprawa otwarcia w Wilnie Uniwersytetu z wydziałem agronomicznym, pomimo, że mało jest widoków na urzeczywistnienie projektu, nie schodzi z porządku dziennego. Wkrótce stanie się ona przedmiotem obrad przedstawicieli różnorodnych instytucy, kraju. P. Bańkowski, prezes komisyi, obranej na zjeździe działaczy społecznych, kończy sporządzanie memoryału, który zostanie skierowany do ministerstwa. Cała praca będzie ukończona w końcu sierpnia, lub w początkach września.

Autor memoryału w długich wywodach wykazuje potrzebę utworzenia Uniwersytetu w Wilnie, motywując to upośledzeniem kraju, w porównaniu z innymi okręgami, i doniosłością powstania tej instytucyi ze stanowiska państwowego. Memoryał dowodzi konieczności otwarcia Uniwersytetu, mianowicie w Wilnie, a nie w Mohylewie naprzykład lub w Mińsku, ponieważ Wilno jest ośrodkiem, ku któremu ciążą wszystkie sąsiednie gubernie. Z kolei w memoryale przedstawiono smutny stan kraju, potrzeby wykształconych kierowników w różnych dziedzinach pracy krajowej i t. p., wreszcie w zakończeniu memoryału znajdujemy projekt wykonania samej myśli, t. j. kolejność otwierania wydziałów.

— **Redaktorskie kłopoty.** Redaktor *Podolskiej Ziźni*, Raskin, pomimo zniesienia cenzury prewencyjnej, każdy numer, przed wyjściem w świat, posyłał gubernatorowi do przepatrzenia i podpisu, sądząc, iż tego rodzaju porządek zabezpieczy go od wszelkich represyj sądowych i administracyjnych. Pewnego razu na szpaltach gazety ukazała się notatka o zabójstwie dwu jakichś gimnazyastów przez policyanta.

Po sprawdzeniu, notatka okazała się fałszem. Gdy redaktora oddano pod sąd, zaprodukował egzemplarz gazety, podpisany przez gubernatora. Sąd atoli był innego zdania, skazał redaktora na wieżę i grzywny, uważając, iż, w obec skasowania cenzury prewencyjnej podpis gubernatora od odpowiedzialności nie zwalnia i rozpatrywany być może tylko jako objaw „prywatnej ugody“ między tym ostatnim a redaktorem.

## Kronika prowincyonalna.

§ Sejmik relacyjny. Poseł do Rady państwa z 32 okręgu wyborczego (Buczacz-Tłumacz-Śniatyn-Borszczów-Zaleszczyki p. Stefan Moysa-Rosochacki stanie przed swymi wyborcami w Zaleszczykach we środę, 11 b. m., o godzinie 11 przed południem, celem zdania sprawy ze swej działalności w Izbie poselskiej.

§ Wpisy do Szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem odbędą się w dniach 1, 2 i 3 września w godz. między 8 a 12 przed południem.

Do wpisu należy przedłożyć metrykę chrztu na dowód ukończonego 13 roku życia, świadectwo ukończonej 4 klasy ludowej, świadectwo przynależności i pisemne zezwolenie rodziców lub ich zastępców.

Wpisowe wynosi 2 kor., dla obcych poddanych 200 kor. rocznie.

§ Krajowa szkoła zabawkarska w Jaworowie. Zwracamy uwagę młodzieży, chcącej się poświęcić przemysłowi, a zwłaszcza przemysłowi domowemu, na krajową szkołę zabawkarską w Jaworowie, w której, prócz nauk fachowych, udzielają się nauki uzupełniające. Nowy rok szkolny rozpoczyna się w tej szkole dnia 1 września, a warunkiem przyjęcia jest ukończony 12 rok życia, fizyczne rozwinięcie i ukończenie przynajmniej 4 klas szkół ludowych.

Przy szkole jest internat dla ubogich uczniów, w którym mogą dostać uczniowie za nader skromną dopłatą (5 — 10 kor.) miesięcznie całkowite utrzymanie.

Podanie do internatu należy wnosić do 20 b. m., a wszelkich potrzebnych bliższych wyjaśnień udzieli chętnie Zarząd szkolny.

§ Grady. Dnia 3 b. m. nawiedził powiat strzyżowski gęsty grad, który zniszczył w 34 gminach i na 16 obszarach dworskich plony na przestrzeni 15.000 hektarów. Szkodę obliczają na 3 miliony koron, z której 600.000 przypada na dwory, reszta zaś na włościan.

O podobnych klęskach donoszą również z powiatów grybowskiego, gorlickiego, jasielskiego, z Trzciany koło Jasła i ze Zasławiec nad Koropcem.

§ Zatrucie grzybami. Z Przemyśla donoszą: W pobliskiej wiosce Ostrowie, w domu tamtejszej gospodyni Radeckiej, w dniu 5 b. m. nastąpiło po spożyciu grzybów zatrucie całej rodziny. Najgroźniejszy stan jest siostry Radeckiej Joanny Petzel, która właśnie wybrała się z Przemyśla w odwiedziny do siostry do Ostrowa.

Petzelową odstawiono do szpitala, Radeckich pozostawiono w leczeniu domowem.

§ Zabity przez piorun. W gminie Świtarzowie, powiatu sokalskiego, uderzył w tych dniach piorun podczas burzy w pracującego na polu włościanina Piotra Bulbaka i zabił go na miejscu.

## Kronika zagraniczna.

* Rocznica koronacyi Ojca św. Z Rzymu donoszą: Z okazyi szóstej rocznicy koronacyi Piusa X. odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo pontyfikalne w kaplicy Sykstyńskiej. Ojciec św., otoczony gwardyą, przez sale: ducale i regale udał się do kaplicy Sykstyńskiej, gdzie zasiadł na tronie i przyjął hołd, złożony mu przez kardynałów. Papież jest zdrów i wygląda bardzo dobrze. Ks. kardynał Merry del Val, jako pierwszy kardynał, mianowany przez Piusa X., odprawił Mszę św., podczas której śpiewał chór pod batutą ks. Perosiego. W uroczystości wzięli liczny udział kardynałowie, członkowie ciała dyplomatycznego, rycerze Zakonu Maltańskiego, siostry i siostrzenice Papieża, członkowie arystokracyi i wiele zaproszonych gości. Po Mszy św. Papież udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego. Watykan był wewnątrz udekorowany flagami o barwach papieskich.

* Morderstwo i samobójstwo. Z Frankfurtu donoszą: W sobotę rano wtargnął przybyły z Berlina Chińczyk do mieszkania artystki Róży Hofmanównej, z którą niedawno temu utrzymywał stosunek miłosny. Po krótkiej sprzeczce zastrzelił ją, poczem odebrał sobie życie. Chińczyk popełnił to morderstwo z zazdrości, ponieważ artystka ta, występująca pod nazwiskiem Muselli, nawiązała stosunek z jakimś Japończykiem.

* Katastrofa kolejowa. Na linii kolejowej koło Lonjumeau nastąpiło onegdaj zderzenie pociągów osobowego i towarowego, przyczem kilka wagonów zostało zdruzgotanych. Jedenastu podróżnych utraciło życie, a 30 odniosło rany.

* Strejk generalny w Szwecyi. Ze Sztokholmu telegrafują: Ruch kolejowy odbywa się normalnie bez wszelkich ograniczeń. Jeśli są jakie ograniczenia, to wynikły nie wskutek strejku, lecz wskutek zmniejszenia się ruchu towarowego. Jest wszelka pewność, że służba kolejowa nie przyłączy się do strejku. Gdyby się to jednak stało, to rząd wyda natychmiast wszelkie zarządzenia, aby ruch kolejowy utrzymać.

W niedzielę rozpoczął się w Sztokholmie ruch tramwayowy ośmioma wozami. Wozy eskortuje policya.

* Upały na Krymie dochodzą obecnie do 50 stopni R. Wiele osób pada ofiarą porażenia słonecznego.

## Wycieczka czeska w Krakowie.

Z Krakowa telegrafują nam: Witana owacyjnie po drodze w Oświęcimiu, Trzebinii i Krzeszowicach przez tłumy inteligencyi, rzesze włościan, oddziały sokole i dziatwę szkolną, wycieczka czeska przybyła wczoraj o godzinie 8 m. 45 wieczorem do Krakowa. Na powitanie jej przybyły dziesiątki tysięcy publiczności, które zapełniły szczelnie cały peron, plac przed dworcem kolejowym, ul. Basztewą, planty i ul. Floryańską aż do Rynku. Wiele domów było pięknie udekorowanych.

Gdy pociąg, wiozący uczestników wycieczki, wjechał na peron, zabrzmiały gromkie okrzyki: „Na zdar!“, a ustawiona na dworcu wielicka orkiestra salinarna zagrała: „Kde domov moj“.

Udział w wycieczce biorą: reprezentanci m. Pragi: burmistrz dr. Karol Grosz, wiceburmistrz Józef Jirousek; radni miejscy: Broft, Brzeznovsky, dr. Vratislav Czerny, Cizler, Hoszek, Krousky, Pik, Skrzeny, Szejd i dyrektor magistratu Sobotka; delegaci czeskiej Rady narodowej: wiceprezydent Izby poselskiej dr. Zazvorka, Czerny i Seifert; posłowie: Bulin, Czech, Fischer, Hrazky, Choc, Papouszek i Szvejk; delegat czeskiego Uniwersytetu w Pradze prof. dr. Kadlec; delegaci Politechniki czeskiej: prof. Hrazky i Krziżenecky; delegat wydziału ekonomicznego Akademii cesarskiej Franc. Prochazka, dyrektor czeskiego Banku kraj.; delegaci Rad miejskich: Beroun, Bystra, Novy Bydzov, Domażlice, Frensztat, Kutnahora, Hedczany, Hlinsko, Karlin, Klatovy, Velke Mezerziczi, Pilzno, Przerów, Król. Vinohrady, Vrszovice i Viszkov; delegaci Izb handlowych: w Pradze: członek Izby panów inż. Fr. Krziżik i Kavka; w Pilznie: Rudolf, Tkadlec i Kralovec; w Budziejowicach: Szetka; dziennikarze: imieniem Związku dziennikarzy czeskich i słowiańskich Fr. Hovorka; imieniem Tow. dziennikarzy czeskich J. Hevera; imieniem Związku dziennikarzy czeskich w Pilznie Antoni Żalud i Antoni Czerny; dalej jako reprezentanci pism: Czervinka (*Narodni Listy* i *Zlata Praha*), Fr. Hovorka (*Hlas Naroda*), Czternasty (*Narodni Politika*), Hevera (*Den*), Żalud (*Plzensky Listy*), Czerny (*Plzensky Obzor*), Lhotak (*Venkov*), Szvihovsky (*Cas*), Vavrečka (*Lidove Noviny*); dalej delegaci czeskich Towarzystw z Czech i Moraw: akademickich, rolniczych, przemysłowych, Tow. nauczycieli szkół wyższych, lekarskich, Kas oszczędności, czeskich Besed, kupieckich, nauczycielskich, księgarskich, architektów, oświatowych, kobiecych, sokolich i t. d. W imieniu czeskich literatów i beletrystów przybył dr. Borzivoj Prusik.

Kierownikami wycieczki są pp. Brzeznovsky, Vratislav Czerny, Hławaczek, Hovorka, Kubka, Mraz, Prochazka, Rozvoda, Rzivnacz i Votrziba.

Gdy goście czescy wysiedli z wagonów, poprowadzono ich do pięknie udekorowanej poczekalni, gdzie ich imieniem miasta i komitetu obywatelskiego powitał pierwszy wiceprezydent m. Krakowa dr. Szarski. Mowca zaznaczył, iż gdy do Krakowa doszła wiadomość, że wycieczka czeska, jadąca do Częstochowy i Warszawy, wstąpi do Krakowa, przyjęto tę wiadomość z wielką radością jako sposobność bliższego poznania się i zacieśnięcia węzłów, łączących dwa pobratymcze narody. Z uczuciem też gorącem wita Kraków przedstawicieli tego dzielnego ludu, który z takim zapałem prowadzi bój o prawa narodowe. Ostatnie czasy historyi rozwoju Czech przywodzą na myśl

baśń o pięknej królewnej, zaklętej przez złą wróżkę na sen wieczny, o którą zbudził dzielny rycerz, aby znów żyła i działała. To, czego naród czeski w ostatniej dobie dokonał, zdumiewa wszystkich i niewiadomo, co bardziej podziwiać, czy owe dzieła wiekopomne, które stworzył, czy to rozszerzenie samowiedzy narodowej we wszystkich warstwach społeczeństwa. To, na co inni potrzebowali wieków, tego Czesi dokonali w lat dziesiątkach na podziw całego świata i na dowód, że narody można zgnębić, ale zabić i zniszczyć ich nikt nie zdoła. Zakończył, że Kraków wita serdecznie tak miłych gości i życzy gorąco narodowi czeskiemu, aby dalej tak rósł i rozwijał się.

Odpowiedział imieniem wycieczki burmistrz m. Pragi dr. Karol Grosz. Podniósł, iż gdy w roku zeszłym odbywał się w Pradze kongres słowiański i urządzoną była wystawa Jubileuszowa, było dla Czechów prawdziwą radością, iż powitać mogli bardzo miłych i zacnych gości z całej Polski. Witali wycieczkę kupców i przemysłowców, wycieczkę nauczycielstwa, mieszczaństwa lwowskiego, rolników, oraz przygodną wycieczkę z Królestwa Polskiego z ks. Lubomirskim na czele. Możemy powiedzieć z prawdziwą radością, że po tych miłych gościach pozostała w królewskiej Pradze pamięć najlepsza i niezapomniana. Wówczas żegnaliśmy się słowem: do widzenia! i dlatego bardzo ochoczo skorzystaliśmy z pierwszej sposobności, aby przybyć do was, do waszej pięknej Ojczyzny i poznać punkty styczne na polu kulturalnem i gospodarczem między wami a nami. Nasza wycieczka przyjechała, witana jak królewskie poselstwo. Od pierwszej chwili, gdyśmy wstąpili na waszą ziemię, nie ustają objawy przyjaźni braterskiej, a nawet po drodze witały nas zastępy serc przyjaznych. Czujemy się jak w domu. Stary królewski Kraków wita nas z serdeczną radością, z otwartemi ramionami. Bądź pan, panie wiceprezydencie przekonany, że królewski gród Praga, który żywi dla was serdeczną przyjaźń, zawsze pamiętać będzie o tem przyjęciu gorącem i imieniem ludności Królestwa Czech i margrabstwa Moraw wyrażam ci, panie wiceprezydencie, jak najserdeczniejsze podziękowanie za to serdeczne powitanie i wołam staropolskiem: Bóg zapłać! oraz podnoszę okrzyk: Niech żyje Polska!

Obie mowy nagrodzono hucznymi oklaskami. Następnie goście w powozach, czekających na nich, rozjechali się do kwater, przygotowanych dla nich przez komitet obywatelski. Publiczność przejeżdżające powozy witała okrzykami: Na zdar!

# LISTY Z PETERSBURGA.

(Dokończenie).

W kilka minut potem milczący dotych czas towarzysz podróży, którego baczności nie uszedł ten drobny incydent, zwrócił się do mnie w języku rossyjskim, przedstawił się jako oficer rossyjski, oświadczył, że pierwszy raz podróżuje zagranicą i prosił o wskazanie odpowiedniego hotelu w Wiedniu. Doradziłem mu pierwszy lepszy, postanawiając w duchu, że sam zamieszkam w innym, jak najbardziej oddalonym. Na dworcu w Wiedniu zginął mi z oczu. Lecz jakież było zdziwienie, gdy nazajutrz, pijąc kawę w restauracyi hotelowej, przy sąsiednim stoliku spostrzegłem mego wczorajszego znajomego. Tłumaczył się, że we wskazanym przezemnie hotelu, ani też w innych miejsca nie znalazł, więc tu zamieszkał. Spotkanie było naturalnie „przypadkowe". Odtąd na krok mię nie odstąpił. Dowiedziawszy się, że przyjechałem dla studyów w Ces. Galeryi obrazów, zapałał wielkim entuzyazmem dla malarstwa. Codzień nieborak spędzał, ziewając, po kilka godzin we wspaniałych salach muzealnych. Jadał stale ze mną śniadania, obiady, wieczerze..... Znał ulubione moje potrawy i wina. Pewnego wieczora kazał nawet orkiestrze cygańskiej grać „Jeszcze Polska nie zginęła" i pił za „niepodległą Polskę". Opowiadał mi także różne szczegóły z ostatniej wojny japońskiej, z czego wnosić mogłem, że rzeczywiście brał w niej udział jako oficer. Mimo to już od drugiego spotkania nie miałem wątpliwości co do osoby mego znajomego i roli, jaką tu odgrywał. Zresztą jest to w Rossyi dość częstym objawem, że oficerowie, którzy są bardzo licho płatni, przechodzą na służbę t. zw. „ochrany", czyli stają się agentami tajnej policyi, co im zapewnia wcale dostatni byt. Jakkolwiek więc wiedziałem, z kim mam do czynienia, nie mając nic z czembym się kryć musiał, żadnego przestępstwa na sumieniu, nie unikałem zbyt widocznie tej znajomości, aby tembardziej nie wzbudzić nieuzasadnionych podejrzeń.

Sądziłem, że w ten sposób najprędzej pozbędę się nieproszonego towarzysza. Jakoż poniekąd nie zawiodłem się, gdyż po upływie tygodnia znajomy mój pożegnał mnie, przyczem miał minę bardzo niewesołą, i nawet wcale niedwuznacznie wyraził mi żal swój, że bez potrzeby stracił ze mną tyle czasu i pieniędzy i że go od „naczalstwa" czeka za to niewątpliwie nagana.

Odetchnąłem. Aliści radość moja była przedwczesną. Po oficerze znalazł się jakiś „student", potem trzeci i czwarty niewyraźnej kondycyi. Byli to „szpicle" *minoris gentis,* lecz jakże wytrwali! Towarzyszyli mnie przez całą Austryę i Węgry na wszystkich moich wycieczkach. Płynęli ze mną statkiem po Dunaju, pięli się przez niebotyczne Karpaty. Z początku opieka ta irytowała mię nieco, potem poczęło mię to bawić, w końcu zaś nauczyłem się bez ceremonii posługiwać tymi panami. By uzyskać zaufanie moje, załatwiali mi wszelkie sprawunki, pomagali wnosić i wynosić walizy podróżne, w dodatku zaś dostarczali za tanie pieniądze wybornych papierosów rossyjskich. Moja eskorta honorowa opuściła mię dopiero w chwili, gdy z powrotem przekroczyłem granicę i znalazłem się znowu całkowicie w ręku opiekuńczego rządu rossyjskiego. Nie bez zadowolenia i pewnej dumy stwierdzić mogę, że moja prywatna wycieczka kosztowała skarb rossyjski niemniej może, niż podróż któregobądź z ministrów.

Można zresztą na to wszystko zapatrywać się humorystycznie (zależy to od temperamentu danej osoby), niewątpliwie jednak dla rządów zagranicznych stan podobny niezmiernie jest uciążliwy, jak tego między innemi dowodzi ostatni skandal z Hartingiem. Nie dziwiłbym się też, jeżeliby rządy europejskie zaprowadziły także kwarantannę dla rewolucyonistów i „szpiclów" rossyjskich, którzy zdrowiu moralnemu społeczeństw zachodnich bardziej zagrażają, niżeli cholera pod względem sanitarnym.

* * *

Na takich uwagach minęła nam krótka noc „biała". Słońce wzbiło się ponad horyzont i ozłociło spiczastą wieżę katedry Petropawłowskiej, gdzie snem wiecznym spoczywają członkowie rodziny carskiej od Piotra Wielkiego. W koło zaś katedry szare, granitowe zręby i kazamaty fortecy Petropawłowskiej, rossyjskiej „bastylii". Forteca zbudowana została na kępie bagnistej, śród wideł rzeki. Potężny nurt Newy podmywa z rokiem każdym fundamenty, mrozy zimowe i wilgoć kruszą twardy granit, grunt ilasty nie jest wstanie dźwigać ciężaru. Wały i mury forteczne osiadają nieznacznie, lecz stale, tylko spiczasta wieża katedry stoi niezachwiana, niby kopia olbrzymia zdaje się bość lazurowe, pogodne niebo.

*Korab.*

# OSTATNIA POCZTA.

= *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyę ustawy o sporządzaniu zapałek i innych materyałów palnych (zakaz używania białego fosforu), oraz rozporządzenie Ministerstwa oświaty, wydane w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa w sprawie poszczególnych egzaminów w Akademii ziemiańskiej w Wiedniu *(Hochschule für Bodencultur).*

= *Morning Post* pisze: Wszyscy rozsądni ludzie z zadowoleniem powitają fakt, że car rossyjski po odwiedzeniu obu państw, które z Rossyą połączone są polityczną *entente,* w dalszym ciągu odwiedził także Niemcy i spotkał się z ich monarchą, przez co usunął podnoszące się głosy, jakoby sojusz Rossyi, Anglii i Francyi miał być skierowany przeciw Niemcom.

= *Figaro* donosi, że król bułgarski Ferdynand odwiedzi prezydenta Francyi p. Fallières. Król bułgarski bywał wprawdzie i przedtem w Paryżu, ale teraz wizyta jego będzie miała wielkie znaczenie, gdyż po raz pierwszy przybędzie jako panujący.

To samo pismo donosi, że wizytę p. Fallières złoży także król portugalski Dom Manuel.

= Korespondent londyński dziennika *Matin* podaje o zatargu japońsko-chińskim następującą informacyę: Opór rządu chińskiego przeciw propozycyom japońskim co do budowy kolei polega na opozycyi ludności tych okolic, przez które według planu japońskiego kolej ma przechodzić. Kiedy Japonia dawniej budowała kolej, zabierała pod jej budowę chłopom chińskim tereny, nie dając im za nie żadnego wynagrodzenia. W tym czasie wybuchła wojna i Japonia, która miała siłę, skorzystała z tej siły. Rząd chiński domaga się obecnie, aby rząd japoński zapłacił chłopom chińskim za te tereny, które im zabrał i które zabrać zamyśla. Jeśli Japonia uczyni temu żądaniu zadość, wówczas wszystkie trudności będą usunięte.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków,** 10 sierpnia. *(Tel. pr.).* Dziś po wspólnem śniadaniu w kawiarni Dobrzyńskiej na plantach około pół do 9 rano goście czescy udali się na Rynek i złożyli wieniec na pomniku Mickiewicza. Przemawiał prezydent Pragi dr. Grosz, zaznaczając, że Mickiewicz jest największym nietylko polskim, ale i słowiańskim poetą, którego dzieła wywołują u narodu czeskiego podziw i cześć dla poety.

Wycieczkowcy w trzech grupach rozpoczęli potem zwiedzanie miasta. Przed godziną 12 w południe udała się delegacya wycieczki do prezydyum miasta, aby złożyć cześć Radzie miejskiej.

**Kraków,** 10 sierpnia. *(Tel. pryw.).* O godzinie pół do pierwszej rozpoczął się w sali strzeleckiej bankiet na cześć gości czeskich. O godzinie 2 minut 30 wyjechali Czesi do Wieliczki, celem zwiedzenia salin.

Wczoraj wieczorem zgromadzili się dziennikarze czescy, biorący udział w wycieczce, w jednej z sal handlu Hawełki, gdzie odbyło się koleżeńskie zebranie zainicyowane przez dziennikarzy krakowskich. Po rozlokowaniu się w kwaterach przybyli goście czescy około 10 wieczorem, poczem rozpoczęła się swobodna pogadanka, przeplatana improwizowanymi toastami; z Czechów przemawiali Hovorka, senior dziennikarzy czeskich i Hevera redaktor *Dnia.* Zebranie przeciągnęło się do późnej pory.

---

**Wiedeń,** 10 sierpnia. Radca Dworu prof. Alfons Rosthorn, kierownik drugiej ginekologicznej kliniki, zmarł nagle skutkiem udaru sercowego podczas polowania w Karyntyi.

**Wiedeń,** 10 sierpnia. P. Minister sprawiedliwości przeniósł naczelnika kancelaryi sądowej w Rzeszowie, Adama Katyńskiego do Krakowa, oraz zamianował naczelnikami kancelaryi asystentów kancelaryjnych: Jana Włodzimierza Hostynka w Rzeszowie dla Rzeszowa, a Juliana Jasińskiego w Krakowie dla Jasła.

**Wiedeń,** 10 sierpnia. *Corr. Wilhelm* donosi: Natychmiast po ukazaniu się rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej, mocą którego poseł do Rady państwa hr. Sternberg uznany został za godnego zadośćuczynienia honorowego, były Minister obrony krajowej hr. Z. Welsersheimb wysłał swych świadków, aby od hr. Sternberga zażądali imieniem jego zadośćuczynienia, za podniesione swego czasu przez hr. Sternberga w Izbie poselskiej zarzuty, obrażające hr. Welsersheimba. Rezultatem rokowań obustronnych świadków jest to, że sprawa ta w sposób honorowy została załatwiona.

**Czerniowce,** 10 sierpnia. Dziś o pół do 2 nad ranem wybuchł ponowny pożar w Wyżnicy. Spalił się kościół grecko-oryentalny i 12 domów. Do godz. 5 rano pożar po większej części umiejscowiono.

**Poznań,** 10 sierpnia. *(Tel. pryw).* W ostatnich trzech dniach obchodził „Sokół" w Inowrocławiu, zarazem najstarszy „Sokół" w zaborze pruskim, 25 rocznicę istnienia. Na jubileusz przybyło około 700 Sokołów, reprezentowanych było 61 gniazd. W pochodzie z miasta do strzelnicy wzięło udział około 600 Sokołów. Niesienia sztandarów policya zabroniła.

**Kolonia,** 10 sierpnia. W berlińskim telegramie *Koeln. Ztg.* oznaczono doniesienie *Timesa,* jakoby rząd berliński potępiał stanowisko Turcyi, jako fałszywe.

**Lizbona,** 10 sierpnia. Monarchistyczne manifestacye w Braga odbyły się bez żadnych następstw. Porządku nie zakłócono.

**Grenoble,** 10 sierpnia. Trzej turyści spadli podczas wycieczki w góry, dwu z nich zabiło się na miejscu.

**Konstantynopol,** 10 sierpnia. Izba deputowanych odrzuciła na wczorajszem posiedzeniu, w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej, kredyt dodatkowy 507.000 funtów, żądany przez ministra wojny na wydatki, które po większej części już poczyniono; między innemi na utrzymanie 32 batalionów redyfów w Salonikach. Minister skarbu wskazał, że wskutek powyższej uchwały powiększy się deficyt w budżecie.

**Konstantynopol,** 10 sierpnia. Kilka dzienników ogłasza oświadczenie ormiańskiego patryarchy, złożone na żądanie Porty, iż Ormianie po przywróceniu konstytucyi nie dążą do żadnych odrębnych celów politycznych i nie przyczynili się do rzezi w Adanie.

**Konstantynopol,** 10 sierpnia. Położenie w Jemen jest groźne. Wali podał się do dymisyi, ponieważ Porta nie uwzględniła jego propozycyi w sprawie wysłania posiłków. Porta zamierza ogłosić stan oblężenia i wydać zarządzenia celem ochrony kolei do Mekki.

**Pekin,** 10 sierpnia. *(B. Reutera).* Chiny zawiadomiły Japonię, że są gotowe nie podnosić zarzutów przeciw rozszerzeniu szyn na torze kolejowym i zrzekają się pretensyj prawnych co do nadzoru nad kopalniami, położonemi koło linii kolejowej. Chiny nie czynią zarzutów przeciw otwarciu kolei Antung-Mukden dla handlu, sprzeciwiają się zaś wszelkim wojskowym zarządzeniom Japonii.

## Strejk generalny w Szwecyi.

**Sztokholm,** 10 sierpnia. Wczoraj wieczorem rozpoczął się strejk zecerów i drukarzy w całej Szwecyi, z wyjątkiem kilku mniejszych miast. Kilka dzienników w Göteborg będzie wychodziło w małych rozmiarach. W Sztokholmie wstrzymano zupełnie ruch kolei miejskiej; w remizie zgromadziły się tłumy; do niepokojów i manifestacyj nie przyszło.

W Norrköping odbyło się zgromadzenie kilku tysięcy strejkujących robotników. Na temat strejku generalnego przemawiał jeden z posłów do parlamentu.

**Sztokholm,** 10 sierpnia. Dzienniki donoszą, że mąż zaufania organizacyi krajowej robotniczej udał się do Ameryki, ażeby wśród Szwedów w Ameryce zbierać pieniądze dla kasy strejkowej.

## Sprawa kreteńska.

**Konstantynopol,** 10 sierpnia. Jak tureckie dzienniki donoszą, ambasadorowie mocarstw ochronnych opiekuńczych oświadczyli, iż Porta nie ma się w kwestyi kreteńskiej zwracać do Grecyi. Kreta jest dobrem powierzonem w ręce mocarstw opiekuńczych, które niebawem rozpoczną w tej sprawie rokowania z Portą. Greccy oficerowie na Krecie nie mają żadnej łączności z armią grecką.

**Konstantynopol,** 10 sierpnia. Ruch bojkotowy zwrócony przeciw greckiemu handlowi miał rozpocząć się w Trapezuncie, Smyrnie i kilku rumelskich miastach.

Policya skonfiskowała w Konstantynopolu greckie patryotyczne obrazy.

Prasa turecka zachowuje w sprawie Krety rezerwę. Tylko młodoturecki dziennik *Ittihat* wzywa rząd do wypowiedzenia Grecyi wojny. *Tannin* stara się uspokoić opinię publiczną i wskazuje, że ambasadorowie zapewnili wczoraj o definitywnym rozwiązaniu sprawy chorągwi i zaznaczyli, że uchwały sądów kreteńskich nie będą już przekazywane ateńskiemu trybunałowi kasacyjnemu.

**Paryż,** 10 sierpnia. Do *Agencyi Havasa* donoszą z Aten: Tureckiemu posłowi doręczono wczoraj po południu odpowiedź Grecyi na notę Turcyi.

Odpowiedź ta zawiera protest przeciw zarzutom, podniesionym przez Turcyę, oraz oświadczenie, iż Grecya zawsze kierowała się życzeniem utrzymania serdecznych stosunków z Turcyą. Odpowiedź przypomina entuzyazm Greków w Turcyi dla nowego rządu jako dowód, że Grecya nie żywi żadnego podobnego planu, jaki jej przypisują. Grecya wszystko pragnie uczynić celem pokojowego zażegnania sprawy kreteńskiej. Grecya okazała lojalność i wolnomyślność. Ponieważ zresztą Kreta jest w ręku mocarstw, Grecya musi rozwiązanie tej kwestyi im pozostawić, nie jest w sprawę aneksyi zawikłana i zawsze przestrzegać będzie stanowiska lojalnego. Greckie sfery rządowe spodziewają się, że te oświadczenia rozproszą nieporozumienia i przyczynią się do tego, aby zainaugurowana została era serdecznych i lojalnych stosunków między obu państwami dla pomyślności ich obu.

## Hiszpania i Marokko.

**Madryt,** 10 sierpnia. Zapowiedziane w Katalonii strejki nie wybuchły. Minister spraw wewnętrznych zapewnił, że skoro nastanie porządek, zniesione będzie rozszerzenie rękojmij konstytucyjnych.

**Colomb Bechar,** 10 sierpnia. Wysłany na zwiady za rabusiami oddział stoczył ubiegłej nocy potyczkę z Marokkańczykami, którzy zostali pobici i stracili 18 poległych. Po stronie francuskiej poległo dwu strzelców.

## Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

**Warszawa,** 10 sierpnia. *(Tel. pr.)* Onegdaj wieczorem dokonała policya rewizyi wśród gości w kawiarniach i restauracyach przy ul. Twardej, Grzybów, Wielkiej i przyległych. Wiele osób nie mających dokumentów aresztowano.

Redakcyę tygodnika ilustrowanego „Świat", skazano na 100 rubli kary za artykuł Klarusa p. t. „Werterzy rewolucyi".

**Petersburg,** 10 sierpnia. *(Pet. Ag.).* Wiadomość o przybyciu księcia Zill es Sultaneh do Teheranu, nie potwierdza się. W drodze do Teheranu otrzymał on od przywódców nacyonalistów zakaz przyjazdu do Teheranu i polecenie powrotu do Gilan.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 sierpnia 1909.

**Hotel George'a.**

PP. W. Barański z Baranowa, A. Garapich z Kołodziejówki, W. Słotwiński z Kijowa, M. Wojciechowski z Pnikuta, J. Kulikowski z Piotrówki, hr. K. Tarnowski z Rossyi, K. Angermann z Boguchwały.

**Hotel Europejski.**

PP. J. Hopkins z Gloncesker (Anglia), B. Czajkowski z Kowalówki, A. Przyłęcki z Jasła, J. Augustynowicz z Warszawy.

**Hotel Francuski.**

PP. J. Chwapil z Mielnowa, dr. B. Jaworski z Kołomyi.

**Hotel Imperial.**

P. A. T. Negropontes z Rossyi.

**Hotel Stadtmüllera.**

P. dr. S. Prebędowski z Radziechowa.

**Hotel Grand.**

PP. M. Sobelsohn z Wiednia, S. Dobrzański z Liska.

## CENNIK
### lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 sierpnia

| | płacą walutą koron. K h | żądają walutą koron. K h |
|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 581 — | 600 — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 390 — | 400 — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 564 — | 572 — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 410 — | — — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 70 | 110 40 |
| „ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l. | 99 10 | 99 80 |
| „ „ „ 4 prc. „ 50 l. po 200 k. | 94 — | 94 70 |
| „ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l. | 100 — | 100 70 |
| „ „ 4 pr. „ los w 57 l. | 94 80 | 95 50 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya) | 96 60 | — — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat | 96 — | — — |
| 4 pr. los w 56 lat | 94 80 | 95 50 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 80 | 98 50 |
| Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. | 101 — | 101 70 |
| Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.) | — — | — — |
| „ „ „ 4½ pr. (3 em.) | 100 — | 100 70 |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 93 60 | 94 30 |
| Kol. lokalne ditto 4 pr. | 93 70 | 94 40 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 94 50 | 95 20 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 91 50 | 92 20 |
| „ „ 4 konwers. | 93 30 | 94 — |
| „ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908 | 94 50 | 95 20 |
| **IV. Losy.** | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 112 — | 118 — |
| **V. Monety.** | | |
| Dukat cesarski | 11 30 | 11 38 |
| 20 frankówka | 19 04 | 19 [illegible] |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 251 50 | 253 50 |
| „ „ papierowych | 252 50 | 254 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 30 | 117 70 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 sierpnia 1909

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 95 90 | 96 10 |
| styczeń-lipiec | 95·90 | 96·— |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| luty-sierpień | 99 15 | 99 35 |
| kwiecień-październik | 99 15 | 99 35 |
| **Koronowa waluta.** | | |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. | 161·— | 165·— |
| „ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 225 — | 231 — |
| „ „ „ 1864 po 100 zł. | 292·75 | 298·75 |
| „ „ „ 1864 po 50 zł. | 294·— | 300·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 288·— | 290 — |
| **B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).** | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 117 20 | 117·40 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 95·80 | 96·— |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 95·50 | 96·50 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 115·25 | 116·25 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye) | 452 — | 456·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 118·80 | 119·80 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) | 95·35 | 96 35 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 95 50 | 96·50 |
| **Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).** | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| w złocie za 300 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 96·20 | 97·20 |
| Kol. Czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 96·15 | 97·10 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 97 50 | 98·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) | 96·90 | 97 90 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 97·— | 98 — |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. | 96·60 | 97 60 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 96·70 | 97·70 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 97·15 | 98·15 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 96·40 | 97·40 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 200 kor. 4 pr. | 94·70 | 95·75 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 95 35 | 96 35 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 95·50 | 96·50 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 116·— | 117·— |
| **D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).** | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 100·45 | 100 65 |
| „ „ w wal. kor. 4 pr. | —·— | —·— |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 143 25 | 148 25 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 200 — | 204·— |
| „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 199·50 | 203·50 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 94·— | 95·— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 92 30 | 93·30 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 102·70 | 103·70 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 94·— | 94·80 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 100·50 | 101·50 |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. | 93·60 | 94·50 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 97·30 | 98·30 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. | 91 20 | 92·20 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 93 75 | 99·75 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 184·30 | 185 60 |
| **G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)** | | |
| Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | 100 50 | 101 50 |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 95·— | 96·— |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 278 50 | 284 50 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 267·— | 273·— |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 101·50 | —·— |
| „ „ „ „ 4 pr. | 94·50 | 95·50 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109·75 | 110·25 |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 98·25 | 99·75 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 94·— | 95·— |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 94 50 | 95·50 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 96·— | 97·— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 95·50 | 96 50 |
| Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 100·— | 100 60 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 48 lat 4½ pr. | 100·— | 100·60 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 93 55 | 94·55 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. | 97 30 | 98·30 |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 98·25 | 99·25 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.** | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. | 114·— | 115·— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 113·50 | 114 50 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł. | 88·25 | 89 25 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr. | 94·30 | 95·30 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1876 za 100 zł. 5 pr. | 101·— | 101·95 |
| „ „ „ „ 1887 4 pr. | 98·75 | —·— |
| **I. Losy (za sztukę)** | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 21·50 | 23 50 |
| Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł. | 494·— | 504·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 178 — | 188·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 116·— | —·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 118·— | —·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 73·— | 79·— |
| **Koronowa waluta.** | | |
| Palfy 40 zł. m. k. | 224·— | 234·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 53 — | 57·— |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 31·40 | 35 40 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 68·— | 74 — |
| Salma 40 zł. m. k. | 265·— | 275·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 108·— | 118 — |
| **K. Akcye banków (za sztukę).** | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 296 50 | 297 50 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3460·— | 3470·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 645·— | 647·— |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. | 754 — | 755·— |
| Dolno austr. tow. esk 400 kor. | 610 — | 611 50 |
| Galic. banku hip. 200 zł. | 596·— | 598 — |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 390·— | 400 — |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 452 40 | 453 40 |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1767·— | 1777·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 554 — | 555 — |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 245·50 | 246 50 |
| Żywnościeńska banka 100 zł. | 244 50 | 245 50 |
| **L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.** | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 425 — | 436 — |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 385·— | 410·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5270·— | 5290·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 400·— | 406·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 563 — | 565 — |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 300 kor. | 346·— | 35[illegible] |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 980·— | 988 — |
| **M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych** | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 742·— | 747 — |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 683·— | 395 — |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 655·40 | 658 40 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2672 — | 2682 — |
| Schodnicy 500 kor. | 458 — | 492 20 |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | 369 — | 371 — |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 310 — | 313 50 |
| **N. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239·72½ | 240·02½ |
| Paryż za 100 franków | 95·22½ | 95·37½ |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —·— | —·— |
| Niemieckie banki | 117·32½ | 117·52½ |
| Włoskie banki | 95·07½ | 95·22½ |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | 95·22½ | 95·37½ |
| **O. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·35 | 11·39 |
| Austr.-węg. 8 guld. złote monety | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·06 | 19·09 |
| 20-markówka | 23·48 | 23·53 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117·30 | 117·50 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 95·10 | 95·30 |
| Ruble | 2·53½ | 2·54 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. VIII. R. 7/1 (9) (7801 3—3)

**Rozpisanie oferty.**

**Celem zabezpieczenia wykonania zbiorników ziemnych dla przechowania ropy w lasach rządowych w Dąbrowie Kołpieckiej koło Drohobycza, zaprasza się mających chęć objęcia tego przedsiębiorstwa, aby wnieśli swe oferty do dnia 17 sierpnia 1909 do godziny 12 w południe w c. k. Namiestnictwie we Lwowie.**

**Przedmiotem tego rozpisania ofert jest budowa 36 (trzydzieści sześciu) zbiorników ziemnych o użytecznej pojemności po 1500 cystern (jedna cysterna równa się 10.000 kg. ropy).**

**Budowa zostanie rozdaną albo w całej ilości 36 zbiorników albo w 4 grupach po 8 zbiorników i w jednej grupie obejmującej 4 zbiorniki.**

**Plany projektu, opis budowy, ogólne i szczególne warunki budowy można przeglądnąć do 15 sierpnia 1909 w Departamencie wodnym c. k. Namiestnictwa we Lwowie, w godzinach urzędowych.**

**We wspomnianym Departamencie wydaje się także odbitki tych elaboratów, jakoteż druki na oferty. Bliższe wskazówki o formie i osnowie ofert znajdują się w ogólnych warunkach budowy.**

**Nie odpowiadające tym warunkom oferty nie będą uwzględnione.**

**Z c. k. Namiestnictwa.**

**We Lwowie, dnia 6 sierpnia 1909.**

L. cz. E. 1422/9 (9) (7711 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Borucha Weisera, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1909 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya a to:

a) realności obj. lwh. 458/I. gm. Sniatyn ocenionej na 7860 kor., a składającej się z pb. lk. 616 2 obszaru 3 ar. 87 m.² na której stoi dom z drzewa gontami kryty, szopa drewniana, takiż wychodek i przytuła, tudzież z pgr. lk. 239 I. ogród obszaru 3 ar. 96 m.².

Najniższa oferta 3930 kor.

b) połowy realności obj. lwh. 486/I. gm. Sniatyn ocenionej na 50 kor., a składającej się z pgr. lk. 240,2 (ogród) obszaru 56 m.².

Najniższa cena wynosi 33 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 14 lipca 1909.

L. cz. E. 575/9 (7) (7796 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Pflanzera false Altera w Sokołowej woli, odbędzie się dnia 7 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Sokołowa wola.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 8268 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi kwotę 8268 kor., która musi być złożona w całości i w gotówce w sądzie w dniu licytacyi.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się wszelkie ich prawa bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 4 sierpnia 1909.

---

L. cz. E. XVII. 2521/8 (15) (7829 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aleksandra Lewickiego, gospodarza w Glinianach, zastąpionego przez adwokata dr. Józefa Korkesa w Glinianach, odbędzie się dnia 14 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVII. licytacya połowy realności lk. $1538^{1}/_{4}$ we Lwowie pod orj. l. 17 Pasieki Łyczakowskie położonej lwh. 1534 I. Dz. ks. grunt. m. Lwowa objętej, a zobowiązanego Józefa Czochary własnej wraz z przynależnościami w protokole z dnia 4 listopada 1908 E. XVII. 2521/8 (7) oznaczonemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5976 kor. 36 hal., przynależności zaś na 4275 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 5838 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XVII.
Lwów, dnia 8 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 422/9 (4) (7826 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gedalego Kornberga w Medynie odbędzie się dnia 5 października 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 494 gm. Korobijówka objętej, na której nie ma przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 566 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 28 lipca 1909.

---

L. cz. E. 1135/9 (5) (7888)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jana Zbrożka zastąpionego przez p. dr. Klakurkę odbędzie się dnia 30 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myślenicach licytacya realności lwh. 49 ks. gr. gm. Zasań obszaru 9 morgów 949 sążni i domu z drzewa wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 krów, jałówki, 2 koni, 2 wozów, pługa i bron.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4174 kor. 44 hal., przynależności zaś na 512 kor.

Najniższa cena wynosi 3124 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 29 lipca 1909.

---

L. cz. E. 1534/9 (5) (7900)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jossla Elbera, odbędzie się dnia 17 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 w Nadwórnie licytacya następujących realności a to:

1. realność lwh. 176 Zielona składająca się z pbud. 123 o obszarze 2 ar. 89 m.².

Wartość szacunkowa tej realności wynosi wedle tus. protokołu oszacowania z 19 czerwca 1909 r. 40 kor.

Cena wywołania, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 26 koron 66 hal.

2. 1/3 część niewydzielona realności lwh. 177 Zielona z przynależytościami.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1388 kor.

Cena wywołania, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 925 koron 32 hal.

3. niewydzielona połowa realności lwh. 981 Zielona składająca się z pgr. 1004 obszaru 1523 sążni.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 80 kor.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 53 kor. 32 hal.

4. 1/3 niewydzielona część realności lwh. 1003 gm. Zielona o obszarze 3 morgi z przynależytościami.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 187 kor.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 124 kor. 66 hal.

Warunki liytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa; wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 28 lipca 1909.

---

L. cz. E. 567/9 (4) (7815)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Przemyślanach, odbędzie się dnia 15 września 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya 1/3 części realności lwh. 85 ks. gr. gm. Tuczne wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2234 kor.

Najniższa cena wynosi 1489 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 14 lipca 1909.

---

L. cz. E. 2625/8 (11) (7863)

Na żądanie Izaka Kesslera z Narajowa, odbędzie się dnia 15 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya: I. 1/10 części realności lwh. 132 i II. 1/5 części realności lwh. 134 gminy Baczów objętych wraz przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad I. na 112 kor., zaś ad II. na 546 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 75 kor., ad II. 364 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 12 lipca 1908.

---

L. cz. E. 1705/8 (7859)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu wielkim, zastąpionego przez adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu wielkim, odbędzie się dnia 14 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Brzesku licytacya: a) 1605/3360 części realności lwh. 54 gm. Brzesko składającej się z kamienicy piętrowej i z podwórza, b) 667/1344 części realności lwh. 85 gm. Brzesko składającej się z parceli budowlanej.

Cena szacunkowa 1605/3360 części realności lwh. 54 gm. Brzesko wynosi 14.904 kor., wadyum 150 kor., a najniższa oferta 7452 kor.

Cena szacunkowa 667/1344 części realności lwh. 85 gm. Brzesko wynosi 1374 kor., wadyum 137 kor. 40 hal., a najniższa oferta 687 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 30 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 1066/9 (5) (7887)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jakóba Lacha, zastąpionego przez p. dr. Goldwassera w Myślenicach, odbędzie się dnia 21 września 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1licytacya realności lwh. 110 gminy Więciorka z Zawadką, składającej się z 7 morgów 1019 s.² roli, domu i stodoły z drzewa wraz z przynależnościami składającemi się z 1 cielęcia jałówki, 20 q słomy, kupy nawozu, 4 sąsieków, 12 q owsa, pary bron, pługa, 2 kos i 2 grabi.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2764 kor. 12 hal., przynależności zaś na 201 kor.

Najniższa cena wynosi 1976 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 29 lipca 1909.

---

L. cz. E. 566/8 (7) (7808 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Glinianach, odbędzie się dnia 24 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 3/15 części realności lwh. 145 gminy kat. Chreniów wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 grusz, 2 jabłoni, 13 brzóz grubszych, 15 brzóz cieńszych, 1 lipy, 1 topoli, 20 małych wierzb, 33 metr. płotu grodzonego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 91 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 61 kor. 20 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 23 lipca 1909.

---

Ч. сп. E. V. 1225/9 (4) (7883)

Оголошене переторгу.

На попиране Товариства задаткового „Народний Дім“ в Дрогобичи, відбуде ся 14 вересня 1909 перед полуднем о годині 10 в низше означенім суді, комната ч. 71 переторг 2/6 частий реальности вгч. 221 громади Сілець складаючої ся з будинку, городу і роли з приналежностию а то керницею.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 365 кор. 49 сот. враз з приналежностию.

Найнизша подача виносить 200 кор. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 81 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальшнх випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскaзали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий Відділ V.
Дрогобич, дня 23 липня 1909.

# Upadłości.

L. cz. S. 9/6 (164) (7880)

Uchwałą tego sądu z dnia 8 listopada 1906 l. cz. S. 9/6 (1) otworzony konkurs do majątku Mendla Frieda, dzierżawcy dóbr w Terpiłówce uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 30 lipca 1909.

# Konkursa.

L. 3343 (7821 2—3)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 29 lipca b. r. Magistrat król. woln. miasta Jaworowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę:

1. lekarza miejskiego I. (naczelnego),
2. lekarza miejskiego II.

Do posady tej ad 1) przywiązane są: płaca w wysokości 1460 koron rocznie i prawo do emerytury, a do posady ad 2) przywiązane są: płaca w wysokości 1100 koron rocznie i prawo do emerytury.

Podania, które wnosić należy do Prezydyum Magistratu najpóźniej do dnia 15 września 1909 mają być udokumentowane:

1. dowodem obywatelstwa austryackiego,
2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. metryką urodzenia, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia,
4. świadectwem, że petent przynajmniej dwa lata po ukończeniu studyów odbywał praktykę lekarską.

Posady powyższe nadane zostaną na jeden rok prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby może nastąpić stabilizacya.

Jaworów, dnia 5 sierpnia 1909.
Magistrat miasta.

do l. N. IXa. 1142/32 (7716 3—3)

# Obwieszczenie konkursu.

| Posady do obsadzenia | Przy której władzy posady są opróżnione | Dochody przywiązane do tej posady | | | | | | | | Wiadomości i inne warunki wymagane do uzyskania posady | Czy potrzeba | | Władza, do której podania adresować należy | Termin ubiegania się | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Płaca | | Dodatek aktywalny | | Dyety | | Dodatek na mundur | | | odbyć praktykę próbną | złożyć egzamin | | | |
| | | kor. | hal. | kor. | hal. | kor. | hal. | kor. | hal. | | | | | | |
| Jedna posada nadzorcy rzek z kategoryi sług państwowych. | c. k. Kierownictwo regulacyi rzek w Galicyi | Według przepisów art. II. ustawy z 25 września 1908 Dz. u. p. Nr. 204. | | Według przepisów art. III. § 1 ustawy z 19 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 34. | | Za obchodzenie rzeki ryczał od 50—80 kor. za 1 myriameter. | | 160 koron rocznie | | Ubiegający się o posadę ma władać językami krajowymi, umieć czytać, pisać i rachować. Nadto winien być wyćwiczonym flisakiem. Pożądane jest również aby umiał rysować, o ile to od empiryków może być wymagane | Ubiegający się o posadę nadzorcy rzek winien po myśli § 11 rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 Dz. p. p. Nr. 98 poddać się 6 miesięcznej służbie na próbę połączona ze zwykłemi poborami nadzorców rzek, a dopiero po zadowalającej próbie nastąpić może stabilizacya. | Egzamin nie jest wymagany. | Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej | do 15 września 1909. | Na opróżnioną posadę są kompetenci prenotowani |

Lwów, dnia 25 lipca 1909.

**C. k. Namiestnictwo galicyjskie.**

L. 97.713/II. (7890 2—3)

Konkurs.

Na posapę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Choczwi z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego 665 kor. rocznie; w Słobodzie złotej z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego 761 kor. rocznie; w Tuchli z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego 724 kor. rocznie; w Dupliskach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 756 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 21 sierpnia 1909 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1909.

L. 9773 (7892 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady praktykanta rachunkowego przy oddziale rachunkowym Sądu krajowego wyższego w Krakowie z adjutum rocznych 600 kor. i prawem postąpienia na adjutum 800 kor. rocznie rozpisuje się konkurs z terminem do 28 sierpnia 1909.

Do uzyskania tej posady wymagane jest złożenie egzaminu dojrzałości ze szkół średnich.

Podania wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 7 sierpnia 1909.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 179/9 (1) (7809 2—3)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi Karawanowi z Poburzan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Izraela Zippera kupca z Buska, pozew o zapłacenie kwoty 744 kor. 88 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Karawana ustanawia się pana adwokata dr. Auerbacha w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Karawana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 6 sierpnia 1909.

L. cz. Cg. I. 271/9 (1) (7877)

Edykt.

Przeciw Reginie z Adamczyków Kolakowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Józefa Kondzielany pozew o zapłatę 1500 kor.

Na podstawie pozwu rozpisano pierwszą audyencyę na dzień 26 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Reginy z Adamczyków Kolakowej ustanawia się pana adwokata dr. Goldhammera w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 21 lipca 1909.

L. cz. C. I. 294/9 (2) (7865)

Edykt.

Przeciw Tekienie z Wierzbickich Szewczuk której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Andrija Wojtyszyna i Annę Pałahniuk pozew o zniesienie spólności realności lwh. 640 gminy Lisowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 sierpnia 1909 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Safira w Tłustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tłuste, dnia 16 lipca 1909.

L. cz. C. III. 124/9 (16) (7785)

Edykt.

Przeciw p. Ozyaszowi Stein kupcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Mosesa Kupferberga pozew o 588 kor. 30 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 31 sierpnia 1909 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adwokata dr. Maksymiliana Finkelsteina w Kałuszu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Kałusz, dnia 1 lipca 1909.

L. cz. C. II. 210/9 (1) (7861)

Przeciw Onufremu Charambura, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez niel. Eustachego Charamburę pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 3689 ks. gr. gm. Jaworów przez dział fizyczny.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 sierpnia 1909 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Marynowskiego w Jaworowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. C. II. 279/9 (1) (7871)

Edykt.

Przeciw Lei Spielman recte Horn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Małkę zam. Priesel pozew o uznanie prawa własności do 2/5 części z połowy realności lwh. 1113 gm. Zabłotów i cesyę praw do spadku po bł. p. Cirli Spielman.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 31 sierpnia 1909 o godzinie 8 rano, sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Lei Spielman recte Horn, ustanawia się pana adwokata dr. Bartza w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Lęę Spielman recte Horn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, dnia 8 lipca 1909.

L. cz. Cw. III. 3814/9 (9) (7803)

Edykt.

Przeciw Michałowi Birnbaum ostatnio we Lwowie, ul. Asnyka 11 a. zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Arnolda Kannera we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 6000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 23 lipca 1909 Cw. III. 3814/9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Izraela Mildwurma, adwokata we Lwowie, kuratorami.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.
Lwów, dnia 29 lipca 1909.

L. cz C. II. 165/9 (1) (7860)

Przeciw Itcie Neubauer względnie jej spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Izraela Leibę 2 im. i Schulema Fischlerów pozew o uznanie i wpis prawa własności do połowy realności lwh. 923 w Jaworowie.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 września 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata dr. Allerhanda w Jaworowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 24 lipca 1909.

L. cz. C. III. 180/9 (1) (7814)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Taniczowi z Małastowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Harasyma Rusinka z Małastowa pozew o 640 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do rozprawy na dzień 14 września 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Pawła Tanicza ustanawia się pana adwokata dr. Radomyskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Tanicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 28 lipca 1909.

L. cz. 1233,09 (7830 1—3)

Edykt.

Wzywamy wszystkich, którzyby na podstawie § 25 ust. not. rościli sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi p. Romana Zajączkowskiego z powodu jego urzędowania jako substytuta c. k. notaryusza ś. p. Władysława Hołubowskiego w Delatynie złożonej a składającej się z książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 18.114 na 2000 kor., aby do sześciu miesięcy od dnia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ pretensye swoje w Izbie tutejszej zgłosili, w przeciwnym bowiem razie wydanem będzie bez względu na ich pretensye zezwolenie na wydanie tej kaucyi.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. 2254/9 (1) (7764 1—3)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Rubinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Leiba Bauma w Rzeszowie pozew o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dawida Rubina ustanawia się pana dr. Leckera adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Rubina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 26 czerwca 1909.

L. XVII. $\frac{4859}{70}$

# Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 31. lipca do 7. sierpnia 1909.

| Epizoocya | Powiat | Miejscowość |
|---|---|---|
| Zaraza pyskowo-racicowa | Borszczów | Szuparka gm., ob. dw. (19 zagr. 1 pastw.); |
| Wąglik | Dolina | Wola zaderewacka (1 zagr.); |
| | Gorlice | Biecz (1 zagr.); |
| | Husiatyn | Peremiłów wielki ob. dw. (1 zagr.); |
| | Podhajce | Wierzbów (1 zagr.); |
| | Przemyśl | Kupiatycze (1 zagr.); |
| | Rudki | Zagórze (1 zagr.); |
| | Rzeszów | Łukawiec (1 zagr.); |
| | Sambor | Wołoszcza (33 zagr.); |
| | Skałat | Touste (1 zagr.); |
| | Stryj | Lisiatycze (1 zagr.); |
| | Zaleszczyki | Teklówka (1 zagr.); |
| | Żółkiew | Kłodzienko (1 zagr.); |
| | Żydaczów | Kijowiec (5 zagr.); |
| Nosacizna | Borszczów | Łanowce ob. dw. (1 zagr.); |
| | Brzeżany | Płaucza wielka ob. dw. (1 zagr.); |
| | Brzozów | Przedmieście dynowskie (1 zagr.); |
| | Wadowice | Paszkówka ob. dw. (1 zagr.); |
| Parchy | Brzeżany | Kurzany ob. dw. (1 zagr.); |
| | Jaworów | Czepelówka ob. dw. (1 zagr.), Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Rogóżno ob. dw. (1 zagr.); |
| | Lwów | Hołosko wielkie (1 zagr.), Kleparów (1 zagr.), Zamarstynów (2 zagr.); |
| | Tarnobrzeg | Furmany (1 zagr.); |
| | Żółkiew | Żełdec ob. dw. (1 zagr.); |
| | Lwów miasto | Dzielnica II. (3 zagr.); |
| Róża wąglikowa | Bochnia | Zabierzów (13 zagr.); |
| | Cieszanów | Lisiejamy (11 zagr.); |
| | Dąbrowa | Dąbrowica (1 zagr.); |
| | Gorlice | Ropa (1 zagr.); |
| | Husiatyn | Probużna (3 zagr.); |
| | Kraków | Czulice (1 zagr.), Pleszów (2 zagr.); |
| | Krosno | Korczyna (1 zagr.); |
| | Łańcut | Handzlówka (1 zagr.); |
| | Mielec | Ziempniów (2 zagr.); |
| | Nisko | Przędzel (1 zagr.); |
| | Rawa ruska | Ławryków (5 zagr.); |
| | Rohatyn | Podwysokie (1 zagr.), Ruda (2 zagr.); |
| | Rudki | Chłopy (1 zagr.); |
| | Skałat | Łuka mała (1 zagr.); |
| | Śniatyn | Dżurów (1 zagr.), Oleszków (3 zagr.); |
| | Sokal | Baranie Perotoki (1 zagr.), Uhrynów (1 zagr.); |
| | Stanisławów | Pobereże (1 zagr.); |
| | Tłumacz | Oleszów (1 zagr.); |
| | Wieliczka | Lednica niemiecka (1 zagr.); |
| | Zborów | Daniłowce (1 zagr.); |
| Pomór świń | Cieszanów | Chlewiska (2 zagr.); |
| | Lwów | Biłka królewska (3 zagr.); |
| | Rawa ruska | Einsingen (14 zagr.); |
| | Śniatyn | Podwysoka (4 zagr.); |
| | Sokal | Waręż (2 zagr.); |
| | Zbaraż | Berezowica mała ob. dw. (1 zagr.); |
| | Żółkiew | Dobrosin (16 zagr.), Doroszów mały (11 zagr.), Doroszów wielki (21 zagr.), Kulików (11 zagr.), Przedrzymichy wielkie (4 zagr.), Udnów (13 zagr.); |
| Szelestnica | Lisko | Stankowa ob. dw. (1 zagr.); |
| | Stanisławów | Chomiaków (1 zagr.); |
| | Turka | Krywka (2 zagr.); |
| Otręt u bydła | Stanisławów | Kołodziejówka (2 zagr.); |
| Wścieklizna | Horodenka | Zywaczów ob. dw. (1 zagr.); |
| | Kraków | Prusy ob. dw. (1 zagr.); |
| | Rawa Ruska | Uhnów; |
| | Rohatyn | Łopuszna (1 zagr.); |
| | Skałat | Okno (1 zagr.); |
| | Sokal | Baranie Peretoki (1 zagr.), Sokal (1 zagr.); |
| | Stanisławów | Jezupol (1 zagr.), Pobereże (1 zagr.), Uzin (1 zagr.); |
| | Zbaraż | Koszlaki (2 zagr.); |
| | Zborów | Olejów (1 zagr.); |
| | Żydaczów | Brzesina (1 zagr.); |
| | Kraków miasto | (1 zagr.); |
| | Lwów miasto | Dzielnica IV. (1 zagr.). |

**C. k. Namiestnictwo.**

Lwów, dnia 7. sierpnia 1909.

---

L. cz. C. I. 439/9 (1) (7806)

Edykt.

Przeciw Pawłowi, Annie i Iwanowi Pliszkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Jurka Pliszkę pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 26 kg. Habkowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 września 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw nieobecnych pozwanych ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 3 sierpnia 1909.

---

L. 1503 (7834)

Edykt.

Dr. Tadeusz Zapała, adwokat w Brzesku przesiedla się 29 października 1909 do Nowego Targu, a jego substytutem ustanowiliśmy dra Władysława Cygę, adwokata w Brzesku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 31 lipca 1909.

---

L. dz. hip. 866/9 (7807)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że w załatwieniu podania c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie de praes 27 marca 1909 L. dz. hip. 866/9 zarządza się po myśli § 18, 22 i 36 ustawy z dnia 19 maja 1874 L. 70 Dz. p. p. dochodzenia w celu wypośrodkowania gruntów kolejowych zajętych dodatkowo na linii kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej-Jaskiej w gminie katastralnej Wołoszczyzna dla celów ruchu kolei rzeczonej, oraz w celu przeniesienia tychże gruntów bez ciężarów hipotecznych do karty stanu majątkowego część pierwsza oddział II. kolejowej księgi hipotecznej linia „Lwów-Czerniowce prowadzonej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie.

Podanie wraz z załącznikami może być przejrzane w tutejszym oddziale dla ksiąg gruntowych.

Wzywa się przeto tych wszystkich, którzyby przeniesieniem gruntów w obrębie gminy Wołoszczyzna dla celów ruchu kolei żelaznej do księgi kolejowej, czuli się pokrzywdzeni, ażeby się z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do sądu tutejszego w terminie sześciotygodniowym, to jest od dnia obwieszczenia niniejszego edyktu do dnia 13 września 1909 się zgłosili, gdyż po upływie tego terminu roszczenia ich po myśli § 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą.

Równocześnie nadmienia się, że prawa rzeczowe, któreby na gruntach do księgi kolejowej przenieść się mających przeciw poprzednim posiadaczom na dniu obwieszczenia edyktu, lub też po tymże dniu nabyte zostały, podobnie jak i zarzuty nie będą uwzględnione przy owem przeniesieniu.

Zarazem dla wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratora w osobie Iwana Alfawickiego gospodarza w Wołoszczyźnie, któremu zarządza się wygotowanie i doręczenie odnośnego dekretu kuratorskiego.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że edykt niniejszy na dniu 23 lipca 1909 obwieszczonym zostanie przez przybicie go na gmachu sądowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 8 lipca 1909.

---

L. cz. C. I. 339/9 (1) (7862)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Dutka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Tomasza Pilipczuka pozew o 1000 koron.

Termin wyznaczono na dzień 1 września 1909.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana dr. Marka Andermana adwokata w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, dnia 19 lipca 1909.

---

L. cz. Cw. 2411/9 (1) (7771)

Edykt.

Przeciw Pilipowi Atamaniec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Pawła Pełecha pozew o 230 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 22 lipca 1909 l. cz. Cw. 2411/9 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Pełecha ustanawia się pana adwokata dr. Rosenfelda w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 22 lipca 1909.

---

L. cz. Nc. I. 155/9 (1) (7795)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Köhler, kuratora w osobie pana dr. Dawida Unterrichta adwokata w Ustrzykach.

Ten kurator ma jej praw tak długo strzedz, dopóki sama w sądzie się nie zgłosi, albo pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia 15 kwietnia 1909.

---

L. dz. hip. 1740/9 (7813)

Edykt.

C. k. Kierownictwo budowy kolei żelaznej we Lwowie imieniem c. k. Skarbu Państwa wniosło po myśli § 19 ustawy z 19 maja 1874 l. 70 Dz. u. p. podanie o przedsięwzięcie dochodzeń w celu zbadania gruntów zajętych pod kolej państwową Lwów-Sambor gal. węgierska granica w obrębie gmin kat. Obroszyn, Stawczany, Lubień mały, Lubień wielki i Kossowiec, oraz o wyłączenie tychże z posiadłości poprzednich właścicieli i odpisanie ich z dotychczasowych ciał hipotecznych i wpisanie w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych, częścią do stałego wykazu założyć się mającej księgi kolejowej, częścią jako urządzone przez c. k. Zarząd kolejowy komunikacye do kompleksu dobra publicznego, lub też na rzecz pojedynczych stron interesowanych, które to podanie, jakoteż załączniki tegoż mogą być tu przejrzane w godzinach urzędowych przez każdego interesowanego.

Niniejszym edyktem wzywa się w myśl § 22 powołanej ustawy wszystkich tych, którzyby żądanym przeniesieniom gruntów kolejowych do wykazu założyć się mającej księgi kolejowej i co do gruntów na przełożenie i korekcye dróg publicznych lub potoków nabytych, czuli się pokrzywdzonymi, iżby się z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do c. k. Sądu tutejszego w terminie najdalej do dnia 20 września 1909 zgłosili, gdyż po upływie tego terminu roszczenia ich w myśl § 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą, a milczenie ich uważane będzie jako zezwolenie na wolne od wszelkich ciężarów wydzielenie z odnośnych wykazów hipotecznych i przeniesienie do księgi kolejowej, względnie do innych ciał hipotecznych. Nadmienia się przytem, że prawa rzeczowe, któreby na gruntach przenieść się mających do księgi kolejowej, względnie do innych ciał hipotecznych, przeciw poprzednim właścicielom na dniu ogłoszenia niniejszego edyktu przez przybicie na gmachu sądowym, lub po tym dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tych gruntów do księgi kolejowej, względnie do innych wykazów hipotecznych.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że edykt niniejszy na dniu 31 lipca 1909 obwieszczony został przez przybicie go w gmachu sądowym.

Wyznaczony niniejszem termin nie może być pod żadnym warunkiem odroczony, a przywrócenie go do pierwotnego stanu z powodu jego zaniedbania, nie jest dopuszczalne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Gródek Jagiel., dnia 30 lipca 1909.

# Firmy.

L. cz. Firm. 240 Rg. A. 47 (7766 3—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru Oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Mielec.

Brzmienie firmy: Mielecki młyn walcowy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo.

Właściciel: Wacław Oborski w Mielcu.

Dzień wpisu: 21 lipca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 17 lipca 1909.

---

L. cz. Firm. 1261 Spół. III. 245 (7831)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Akcyjny Bank związkowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie".

Członek dyrekcyi wystąpił: Ernest Adam.

Członkiem dyrekcyi zamianowany: dr. Emil Schmidt.

Dzień wpisu: 7 sierpnia 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1909.

L. cz. Firm. 231 Stow. II. 1218 (7685 1—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mielec.

Brzmienie firmy: Bank kredytowy w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Credit Bank in Mielec, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 2 lipca 1909.

Celem stowarzyszenia: jest dostarczanie członkom kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu, przemyśle lub gospodarstwie w drodze wzajemnego i wspólnego kredytu.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Leiser Salpeter i Benjamin Hemele właściciele realności w Mielcu jako dyrektorzy a Don Nusbaum właściciel realności w Mielcu jako zastępca dyrektora.

Podpis firmy (F. Z.): uskutecznia się w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilią lub wypisanem umieszcza swe podpisy dwu dyrektorów, albo też jeden dyrektor i zastępca dyrektora.

Ogłoszenia: będą umieszczane w jednem z pism lwowskich przez Dyrekcyę wyznaczyć się mającem i przez afiszowanie w lokalu Towarzystwa.

Udział członków: 50 kor.

Odpowiedzialność: kwotą równającą się trzykrotnej kwocie deklarowanego udziału.

Data wpisu: 10 lipca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 lipca 1909.

---

L. cz. Firm. 239 Stow. II. 474 (7723 1—3)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Na odbytem w dniu 6 lipca 1909 posiedzeniu rady nadzorczej przyjęto rezygnacyę dyrektora Hipolita Wierzyckiego z tego stanowiska.

Wykreśla się z rejestru firmantów Hipolita Wierzyckiego i Władysława Króla.

Wykreśla się z rejestru prokurę udzieloną Włodzimierzowi Kołłątajowi i wykreśla się wszystkie dotychczas do podpisywania firmy uprawnione osoby.

Natomiast wpisuje się do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że przełożeństwo Towarzystwa stanowią obecnie Władysław Król i Włodzimierz Kołłątaj jako dyrektorowie.

Wpisuje się do powyższego rejestru, że jedynie uprawnionymi do podpisywania firmy Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie są Władysław Król i Włodzimierz Kołłątaj jako dyrektorowie, a Wincenty Paszcza, inżynier z Rud jako prezes Rady nadzorczej, którzy firmę Towarzystwa będą podpisywać w ten sposób, że pod firmą „Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie, zarejestrowane stowarzyszenie z nieograniczoną poręką“ wyciśniętą stampilią lub przez kogokolwiek napisaną tylko dwaj z pomienionych t. j. Władysław Król, Włodzimierz Kołłątaj, Wincenty Paszcza swoje podpisy umieszcza.

Data wpisu: 21 lipca 1909.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 17 lipca 1909

---

L. cz. Firm. 216/9 Stow. I. 509 (7725)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Spółka pożyczkowa „Własna pomoc“ w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Walne Zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 3 maja 1909 uchwaliło zmianę § 4 i 24 dotychczasowego statutu.

Dotychczas dyrekcya składa się z 3 dyrektorów i 1 zastępcy.

Obecnie składa się dyrekcya z 5 dyrektorów i 1 zastępcy wybranych walnem zgromadzeniem z pośród członków stowarzyszenia na lat 10.

Data wpisu: 10 lipca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 10 lipca 1909.

---

G. Z. Firm. 227/9 u. 243/9 (Rg. B. I. 2) (7726)

Änderungen und Zusätze zu den bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Im Register B. (Gesellschaftsfirmen) ist einzutragen:

Sitz der Firma: Brody.

Firmawortlaut: Expositur der Prager Creditbank.

Hauptniederlassung der Firma in Prag.

In der Spalte 10: Diese Aktiengesellschaft beruht nunmehr auf den in der Generalversammlung der Aktionäre vom 17 März 1903 und vom 14 März 1906 geänderten Statuten, welche Aenderung mit Erlass der k. k. Statthalterei im Königreiche Böhmen vom 24 Februar 1909 Nr. 40.557 auf Grund der Ermächtigung des k. k. Ministeriums des Inneren einvernehmlich mit dem k. k. Finanzministerium mit den Erlassen vom 17 Jänner 1909 Nr. 45.647/908 und vom 15 Februar 1909 Nr. 3635 genehmigt wurde.

Diese Aenderungen betreffen nur die innere Verhältnisse der Gesellschaft.

In der Spalte 8: Die Generalversammlung der Aktionäre vom 20 Februar 1909 wählte M. U. Dr. Ottokar Kose, Primararzt in Olmütz zum neuen Mitgliede des Verwaltungsrates der Firma in Prag mit dem statutenmässigen firmirungsrechte.

Kollektivprokura wurde erteilt:

für die Hauptniederlassung in Prag der Johan Ryba und Ottokar Tuma in Prag,

für die Zweigniederlassung in Olmütz der Wenzel Kubka un Heinrich Lomosik in Olmütz.

Datum der Eintragung: 26 Juni 1909.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Złoczów, am 26 Juni 1909.

---

Ч. сп. Фірм. 789/9 Стов. II. 143 (7881)

Оголошенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошуе, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубрицї III. Товариство кредитово-господарске „Русь“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Копистинцях,

в рубрицї IV. Копистинцї,

в рубрицї VI. Стоваришенє полягає на статутах з дати Борщів дня 11 червня 1909.

Цїлею стоваришеня є удїлюванє позичок і поміщуванє на процент грошей заощаджених а вкінци підпиранє твореня спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Заряд стоваришеня зложений із слїдуючих членів:

1. О. Василий Ковчь, експозит в Капустинцях,

2. Михаїл Дутка, господар в Капустинцях,

3. Теофіль Реґуш, в Капустинцях.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і один з членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщовані на таблици перед льокалем спілки а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланем обіжника.

Порука членів є необмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 8 липня 1909.

## Spadki.

L. cz. A. 37/5 (36) (7738 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, że dnia 5 grudnia 1904 umarł w Grodzisku miasteczku Aron Beller bez rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie są wiadomi spadkobiercy, przeto wzywa się wszystkich, którzy zamierzali z jakiegobądź tytułu rościć sobie prawa do tego spadku, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazali swe prawa do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem Samuel Mendel 2 im. Beller kuratorem ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym pozwany, którzy oświadczą przyjęcie tegoż i prawa swe wykażą. W razie zaś gdyby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek przyznany zostanie Rządowi jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 10 marca 1909.

---

L. cz. A. V. 421/8 (21) (7687 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi zawiadamia, że w dniu 3 września 1909 w Kołomyi zmarł Michał Rybej, przynależny do gminy Tyśmienicy, zamieszkały czasowo w Drohomirczanach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, do którego zgłosiła się tylko druga żona zmarłego Pałahna z Dereńków Rybnej i syn z 2 małżeństwa Hnat Rybej, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Jurkiewicz adw. w Kołomyi kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swoje prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 28 czerwca 1909.

## Amortyzacye.

L. cz. T. 35/9 (2) (7760 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maurycego Piepesa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 124.127 na kwotę 70 kor. a na nazwisko Maurycego Piepesa wystawionej a do l. 16.957 przez rzeczoną kasę winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 czerwca 1909.

---

L. cz. T. 39/9 (2) (7835 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Anny Torosiewicz właściciela dóbr w Rohatynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 83.137 na kwotę 1174 kor. 06 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 15 czerwca 1909.

## Kuratele.

L. cz. L. III. 7/9 (4) P. III. 128/9 (7690 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Gołębiowskiego w Stryju.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Barabasza w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 15 kwietnia 1909.

---

L. cz. P. VI. 136/9 (11) (7774 1—3)

Edykt.

Jana Zdzisława 2 im. Miksiewicza uznano za umysłowo chorego, a kuratorem dlań ustanowiono dr. Tadeusza Miksiewicza w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 17 lipca 1909.

---

L. cz. P. 155/8 (8) (7747 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Grzegorza Lemę w Winnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Teodora Dmyterkę w Winnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 2 listopada 1909.

---

L. cz. P. V. 97/9 (1) (7776)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Borodaja w Strutynie.

Kuratorem jego ustanowiono Johana Schmida w Woroniakach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1909.

---

L. cz. L. 5/9 (7789)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Jagiełę w Ochotnicy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Turcę w Ochotnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 24 kwietnia 1909.

---

L. cz. L. 4/9 (5), P. 83/9 (7816)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Magdę Wynnyk z Krechowic.

Kuratorem jej ustanowiony Władysław Krechowiecki w Krechowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 5 czerwca 1909.

---

L. cz. P. 222/9 (5) (7856)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Tomasza Kopytkę w Wołoszczyznie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kopytkę w Wołoszczyznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 26 czerwca 1909.

---

L. cz. L. 29 (5), P. 89/9 (5) (7742)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Waśka Polańskiego w Powroźniku.

Kuratorem jego ustanowiono Włodzimierza Piroga, diaka w Powroźniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Muszyna, dnia 18 czerwca 1909.

---

L. cz. P. 191/9 (4) (7741)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Pelagię Mazurkiewicz, gospodynię w Lubaczowie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Kozaka, gospodarza w Lubaczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 19 lipca 1909.

## Doniesienia prywatne.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.**

L. 40.384/4 (7891)

# Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy oleju rzepakowego do oświetlenia (około 80.000 kg.), jakoteż oleju rzepakowego do smarowania (około 1000 kg.) potrzebnych w czasie od 1 października b. r. do końca września 1910 r. nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo wyż rozpisane w ilości w miarę potrzeby o 15% podwyższyć lub zniżyć.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż formularze ofert można przejrzeć, podjąć lub też za przesłaniem należytości pocztowej od podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych otrzymać.

Oferta wypełniona na przeznaczonym do tego formularzu wraz z załączkami odpowiednio ostemplowana i zaopatrzona napisem „Oferta na dostawę olejów rzepakowych“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych najpóźniej do 30 sierpnia b. r. do 12 godziny w południe.

Ceny należy podać franko jednej ze stacyi kolei państwowych wraz z opakowaniem.

Celem wykonania próby należy nadesłać odnośne wzory w 3 flaszkach po 1 litrze, osobną pocztą i opłacone.

Każdemu oferentowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 31 sierpnia b. r. o godzinie 10 przed południem.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą dostawę, bądź to tylko na część oferowanego materyału, jak i niemniej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej oznaczonego terminu lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie w sierpniu 1909.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.**

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Nauczycielki Włoszki** do konwersacyi poszukuje się zaraz. — Zgłoszenia listowne pod: „ITALIA“, poste restante, główna poczta.

**Dyetaryusz sądowy, biegły protokolant, poszukuje od września posady. R. S. poste rest. Rabka.**

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

# SZEMATYZM
## Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
## z W. Ks. Krakowskiem
**na rok**
# 1909

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

## FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
## inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21.




**Lwów, ul. Hetmańska 4.**
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

## Ul. Nabielaka l. 13,
(Kastelówka)

## Willa z ogrodem
**urządzona z całym komfortem**

do wynajęcia od 1 października 1909 **6 pokoi**, przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka weranda oszklona, balkon, pokój dla służby. Centralne ogrzewanie — elektryka. Dozorca wskaże.



## Otrzymałem
świeży transport
## HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

| | |
|---|---|
| herbata **Congo** | kor. 3·20 |
| „ **Souchong** | „ 4·— |
| „ **Souchong** zbiór majowy | „ 6·— |
| **Kaysow** | „ 8·— |
| **Wysiewki z herbat** | „ 2·60 |
| **Wysiewki z najlepszych herbat** | „ 3·20 |

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
## EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
**ul Teatralna 3, naprzeciw Katedry.**

## Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.
# Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

**Przewodnik po Rzymie**, z planem miasta. Kor. 3.—.
**Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych**, z planem miasta. Kor. 3.
**Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii**, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
**Przewodnik po Neapolu**, z trzema planami. Kor. 3.—.
**Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri**, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
**Przewodnik po Palermo**, z planem miasta. Kor. 2.—.
**Przewodnik po Tatrach**, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6
**Przewodnik po Tatrach zachodnich**, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
**Przewodnik po Lwowie**, z planem miasta. Kor. 2.—.

# „NOWOŚCI LITERACKIE“
**Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.**

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

**Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.**

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła
**St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń**
**Lwów, pasaż Hausmana 9.**

# ZIARNO
## Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich
daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

| Przedpłata wynosi: | | Z przesyłkę pocztową: | |
|---|---|---|---|
| we Lwowie: rocznie | 12 kor. — hal. | rocznie | 18 kor. — hal. |
| „ półrocznie | 6 „ — „ | półrocznie | 9 „ — „ |
| „ kwartalnie | 3 „ — „ | kwartalnie | 4 „ 50 „ |

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

**Główna Ekspedycya na Galicyę:**
## Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:
**we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.**

## Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

## Agencya Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
**Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

**Rok 1909.** **Rok XI.**

# NOWOŚCI MUZYCZNE
**Jedyne polskie pismo nutowe**
**poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.**

Treść Nr. 4: Gall Jan, „Cztery melodye w charakterze ludowym, Nr. 1 Mazur“. Agghâry Karol, „Taniec czarownic“. Leopardi A., „Gondoliera g-moll“ i Rihowski A. W., „Nokturn, op. 6 Nr. 2“, w tekscie liczne wiadomości ze świata muzycznego.

**Wartość nut naszego rocznika**, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

**Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7.** Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

**Premia dla rocznych abonentów:** a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. **„A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

**Adres redakcyi i administracyi:** Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
**u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.**

## Półn. Niem. Lloyd, Brema
(Norddeutscher Lloyd, Bremen)
**Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.**

**Bezpośrednie połączenia przewozowe:**



**cesarskimi pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.**

## Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
**(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)**
## Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires) Australii; Japonii; Chin etc.

**Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.**

## Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

## Generalna agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie
**Pasaż Hausmana 9.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr 537.